

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź,  
niedziela  
29 sierpnia  
1948 r.

Rok IV  
Nr 238  
(1144)



## RZĄD FRANCUSKI podał się do dymisji

### Prezydent Auriol rozpoczął konsultacje z przywódcami stronnictw politycznych

PARYŻ, 28.8 (API). Rząd francuski podał się do dymisji w sobotę nad ranem po całonocnej dyskusji na temat reform finansowych, przewidzianych w planie Reynauda. Z powodu poważnych rozbieżności zdań na ten temat rząd uznał, iż nie może nadal sprawować swych funkcji.

Prezydent Auriol rozpoczął natychmiast konsultacje z przywódcami politycznymi w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Rząd premiera Marię utworzony został 26 lipca i był dziesiątym z kolei od czasu wyzwolenia Francji.

Jak wiadomo, „socjaliści“ Bluma zgodzili się na udział w tym rządzie i zalecali wejście doń Paula Reynauda, zgodził się wówczas na dyktatorskie uprawnienia ministra finansów i jego plany godzące w najżywniejsze interesy mas pracujących. Rząd Marie Renaud zmierzał do dalszego podporządkowania Francji St. Zjednoczonej, do likwidacji kluczowych gałęzi przemysłu francuskiego.

Jednakże polityka ustępującego gabinetu powodująca nieustającą

zwyżkę cen, zubożenie mas pracujących i zaprzędanie Francji kapitałowi amerykańskiemu napotkała na energiczny protest całej klasy robotniczej, jednocząc ją w walce z grabarzami kraju.

W ciągu miesiąca urzędowania rządu Marie — Renaud masy pracujące Francji występowały pod wspólnym hasłem poprawy warunków bytu i ochrony suwerenności Francji. Walkę tę prowadzili zarówno członkowie CGT jak i rozłamowej Force Ouvriere.

Niejednokrotnie „socjaliści“ w Zgromadzeniu Narodowym zmuszeni byli do pozornego przeciwstawiania się planom Marie — Reynauda by uratować swój prestiż w szeregach SFIO.

Dymisja rządu francuskiego — mówi „Humanite“ — jest dowodem sukcesu akcji jednocyfrowej demokracji, rządu, który będzie reprezentował szerokie masy narodu i będzie bronił najżywniejszych interesów Francji.

PARYŻ, 28.8. (PAP) — Sytuację komplikuje jednak fakt, że Zgromadzenie Narodowe odroczyło swe de-

baty do dnia 2 września, wobec czego desygnowany premier nie mógłby uzyskać przed tym terminem tzw. inwestytury. Jest możliwe jednak, że prezydent Auriol zdecyduje się na wcześniejsze zwołanie posiedzenia parlamentu.

Z polecenia prezydenta dotychczasowy rząd, aż do chwili sformowania nowego rządu, załatwiać będzie bieżące sprawy państwowe.

## Odezwa demokratycznego rządu

### Wolnej Grecji do armii „Stworzyliście nieśmiertelną epopeę Grammosa“

ATENY, 28.8. (API) — Rozgłoszona wolnej Grecji nadała odezwę tymczasowego greckiego rządu demokratycznego do armii. W odezwie tej stwierdza się: „Pierwsza faza walk na Grammosie zakończyła się naszym pomyślnym manewrem, dokonanym w nocy z 20 na 21 sierpnia. 70 dni walczyliście przeciwko wrogowi z niezrównanym bohaterstwem i stworzyliście nieśmiertelną epopeę Grammosa.“

Monarcho-faszyści zamierzali zniszczyć na Grammosie oddziały naszej armii demokratycznej, następnie rozgromić nasze armie w pozostałych rejonach Grecji. Dlatego też skoncentrowali oni na Grammosie ponad 100.000 żołnierzy i znaczną ilość sprzętu wojskowego.

Opór wasz, będący jedną z najpiękniejszych epopej w historii naszej ojczyzny udaremnił jednak realizację planów przeciwnika. Nie udało mu się osiągnąć zamiaru strategicznego — zniszczenia sił armii demokratycznej na froncie w rejonie Grammosa. Jest to największe zwycięstwo armii demokratycznej.

## Wallace rozpoczyna kampanię wyborczą

### pod hasłem zniesienia dyskryminacji rasowej w USA

NOWY JORK, 28.8. (PAP). Dnia 29 kandydat na prezydenta USA z ramienia partii postępowej, rozpoczyna

## Zwyżka cen w USA

NOWY JORK, 28.8. (API). Burmistrz Nowego Jorku odwołał przyjąca delegacji grupy konsumentów, składającej się z przedstawicieli CIO i kamur stów. Pragnęli oni parzyć sprawę walki przeciwko zwyżce cen: masła, mleka i innych artykułów pierwszej potrzeby.

## Na pokazie filmu

### „Ostatni Etap“

WROCLAW, 28.8. (PAP). W kinoteatrze „Śląsk“ odbył się dnia uczestników kongresu pokaz filmu polskiego „Ostatni etap“. Film przyjęto długotrwałymi oklaskami.

## Przyczyną francuskiego kryzysu gabinetowego

### Oświadczenie Jacques Duclos

PARYŻ, 28.8. (PAP). Jacques Duclos, zapytany w sobotę rano przez dziennikarzy o zdanie w sprawie przyczyn dymisji gabinetu Andre Marie i w sprawie polityki jaka — jego zdaniem należy zapoczątkować, oświadczył m. in.:

Lud francuski pragnie zmiany dzisiejszej polityki. Należy przywrócić niezależność Francji, zapewnić rynki zbytu i surowce naszemu przemysłowi, nawiązać ściśle stosunki handlowe z krajami środkowej i wschodniej Europy, bronić naszej waluty przed zakusami miliardów amerykańskich, stworzyć klimat zaufania do przyszłości kraju oraz obciążyć zyski kapitalistów, umożliwić zaś lepsze warunki bytu masom pracującym, co stanowi warunek powodzenia wysiłków w kierunku odbudowy kraju.

By prowadzić taką politykę, potrzebny jest rząd jednocyfrowy demokra-

tycznej cieszący się zaufaniem klasy robotniczej i zaufaniem ludu francuskiego.

LONDYN, 28.8. (PAP). Paryski korespondent „Times“ podkreśla, że czynnikiem, który zadecydował o nowym kryzysie gabinetu francuskiego jest głęboki niepokój mas ludowych, związany z problemem płac i cen oraz z ogólną polityką gospodarczą rządu.

## GŁOS W OBRONIE POKOJU i swobodnego rozwoju kulturalnego narodów

### Rezolucja Światowego Kongresu Intelktualistów

My, działacze kultury, nauki i sztuki z 45 krajów, zgromadzeni w polskim mieście Wrocławiu, zwracamy się do intelektualistów świata.

Przypominamy o śmiertelnym niebezpieczeństwie, które niedawno jeszcze groziło kulturze ludzkości. Byliśmy świadkami barbarzyństwa faszystowskiego, niszczenia zabytków historycznych i kulturalnych, przesładowania i zagłady ludzi pracy naukowej, spowiewania wszystkich wartości duchowych, byliśmy świadkami faktów, zagrażających elementarnym pojęciom sumienia, rozsadku i postępu.

Kultura ludzkości ocalona została za cenę niespotykanych dotąd ofiar, dzięki ogromnemu nateżeniu wszystkich sił demokratycznych Związku Radzieckiego, narodów W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych A. P., dzięki bohaterkiej walce oporu narodowego w krajach zagranicznych zagarniętych przez faszystów.

Jednakże wbrew woli i pragnieniom narodów świata, garska żądnych zysków ludzi w Ameryce i Europie, którzy przejęli w dziedzictwo po faszystach idee wyższości rasowej i negację postępu, którzy zapożyczali od faszystów tendencję do rozstrzygnięcia wszystkich spraw siłą oręża, znowu gotuje zamach na dobro duchowy narodów świata.

Kulturze krajów europejskich, które wniosły ogromny wkład do światowego dorobku ludzkości, grozi niebezpieczeństwo utraty oblicza narodowego.

W wielu krajach — w Grecji, w Hiszpanii, w krajach Ameryki Łacińskiej — wrogie postępowi siły ochraniają dawne i rozniecają nowe ogniska faszystów.

Wbrew rozsądkowi i sumieniu trwa nadal i nawet wzrasta się ucisk jednostek i całych narodów, które ciemięczy nazywają kolorowymi. Ludzie, którzy przejęli metody faszystów, uprawiają w swoich krajach dyskryminację rasową, przesładowanie wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki.

Odkrycia naukowe, które by mogły służyć dobru ludzkości, obraca się na tajną produkcję środków zniszczenia, planując i podważając wysoce powołanie nauki.

Słowo i sztuka pod władzą tych ludzi, zamiast oświecać i zbliżać narody, rozniecają niskie namiętności nienawisć do człowieka, torując drogę wojnie.

Głęboko wierząc w konieczność swobodnego rozwoju i rozpowszechnienia zdobyczy postępowej kultury we wszystkich krajach, w imię pokoju, postępu i przyszłości świata — protestujemy przeciwko wszelkim ograniczeniom tych swobód i podkreślamy konieczność wzajemnego porozumienia się kultur i narodów w interesie cywilizacji i pokoju.

Zdając sobie sprawę z tego, że współczesna władza wyzwoliła nowe potężne siły, które z całą pewnością będą użyte przez ludzką błądź na jej dobro, bądź na szkodę — Kongres protestuje przeciwko korzysta-

niu z nauki dla celów zniszczenia i wzywa do zmobilizowania wszystkich sił, aby szeroko rozpowszechnić wiedzę po całym świecie i użytkować środki naukowe do szybkiego zwalczania nędzy, ciemnoty, chorób i niedostatków, od których cierpi większość ludzkości.

Kongres domaga się również zniesienia ograniczeń, które stoją na przeszkodzie swobodnemu poruszaniu się osób, służących sprawie pokoju i postępu oraz ograniczeń w ogłaszaniu i rozpowszechnianiu książek, wyników badań naukowych i wszystkich naukowych i kulturalnych zdobyczy, służących tej samej sprawie.

Narody całego świata nie chcą wojny i mają dosyć sił, aby uchronić pokój i kulturę od zakusów nowego faszystów.

Intelektualiści świata! Na nas spoczywa wysoka odpowiedzialność wobec naszych narodów, wobec ludzkości, wobec historii.

Podnosimy głos w obronie pokoju, w obronie swobodnego rozwoju kulturalnego narodów, w obronie ich niepodległości narodowej, ich ściślejszej współpracy i przyjaźni.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy umysłowej we wszystkich krajach świata do rozważenia naszych wniosków.

— do zorganizowania krajowych kongresów działaczy kultury w obronie pokoju.

— do tworzenia wszędzie krajowych komitetów obrony pokoju.

— do umacniania w interesie pokoju międzynarodowych więzów, łączących działaczy kultury wszystkich krajów.

GRATIS



Fragment obrad Światowego Kongresu Intelktualistów we Wrocławiu



# Osiągnięto wspólny język

## Oświadczenie generalnego sekretarza kongresu Jerzego Borejszy Obrady zostały zakończone

Wczoraj, w czwartym dniu Kongresu Intelektualistów w dyskusji przemawiali: Chomski (Izrael), Jerzy Borejsza (Polska), Leon Moussinae (Francja), Wen-tao-wu (Chiny), Jan Drda (Czechosłowacja), Palbo Plesso (Francja), Syrkusowa (Polska), Prof. B. Bernal (Anglia), prof. Bianchi-Bandinelli (Włochy), prof. Donczo Kostaw (Bułgaria), prof. John Boyd Orr (Anglia), i Eugenie Cotton (przewodnicząca Międzynarodowej Fed. Kobiet).

Po p. Cotton powtórnie zabrał głos Borejsza, a po nim Fadlejew.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucji. Obradom przewodniczył Fadlejew.

Streszczenia wypowiedzi w dyskusji podamy jutro.

Sekretarz generalny Kongresu, Jerzy Borejsza, przemawiając po Chomskim — oświadczył:

Z uwagi na to, że Prezydium otrzymało szereg zapytań, jak będzie się odbywało głosowanie nad wspólnym wnioskiem i w jaki sposób będzie powszechnie wiadomo, kto głosował za wnioskiem i kto przeciwko oraz z uwagi na to, że niektórzy zapyta-

nia świadczą, jeśli nie o złą woli — to chyba o niezrozumieniu języka tego kongresu — zostałem upoważniony do zakomunikowania, co następuje:

Komisja obradująca półtora dnia, przyjęła dzisiaj jednomyślnie projekt rezolucji. Osiągnięto zgodę na sformułowanie zarówno przedstawicieli delegacji amerykańskiej, jak i delegacji brytyjskiej.

Posiedzenie komisji wykazało, że wszyscy jej uczestnicy, należący do różnych kierunków ideologicznych i politycznych, chcieli osiągnąć i osią-

gnąć wspólny język — nie ten język, który przychodzi tutaj z zewnątrz, lecz język tego Kongresu. Doszliśmy do kompromisu, do sformułowań, które — jak sądzimy — mogą być przyjęte przez wszystkich tu obecnych.

Dla uniknięcia nieporozumień oraz w trosce o to, aby każdy mógł zgłosić do swym sumieniem, przekonaniem i swoją odwagą cywilną po powrocie od swego kraju powiedzieć, czy był za rezolucją, czy przeciwko niej. — będzie się uważało że rezolucję przyjął ten, kto prócz głosowania za rezolucją podpisze ją osobie.

## Postowie pokoju

Na murach domów wrocławskich dawno już nie ma śladu po zatartych starannie niemieckich napisach. To też zdziwienie przechodnie przystając, mijając żółty autobus „Kraftverkehr“ — niemiecki autobus we Wrocławiu.

Tym autobusem przybyła delegacja demokratów niemieckich, na czele której stoją pisarze: Anna Seghers, Bert Brecht, Willy Bredel i Ludwig Renn. Na sali obrad zajęli miejsce przy delegacji brytyjskiej, by móc wysłuchiwać przemówień w tłumaczeniu angielskim, bo język niemiecki nie jest używany podczas obrad.

Sekretarz generalny kongresu, Jerzy Borejsza powiedział: „Nie umiem określić, czy na tej sali jest więcej komunistów, czy ludzi innych ideologii. Bo nie taka jest linia podziału tej sali. Zebrał się tu przedstawiciel nauki i kultury, którzy pragną utrzymania pokoju światowego i dla tego wzięli delegację Niemców demokratów, delegację Niemców dobrej woli, ufając, że uda nam się znaleźć z nimi wspólny język, skoro w wielu sprawach doszliśmy do jedności nomyślności“.

Pisarze niemieccy przybyli do Wrocławia, mając za sobą wieloletnią walkę z faszyzmem. Liczne piętnujące hitlerizm książki i długą tułaczkę na wygnaniu. Po 1933 r. głosząc, że niebezpieczeństwo wojny można usunąć tylko niszczeniem imperializmu i faszyzmu, stając do walki o sprawiedliwą społeczność, a pokój między narodami.

Reakcyjna prasa niemiecka, jak np. „Der Abend“, napada na zaproszonych na Kongres intelektualistów niemieckich, że swoją obecnością we Wrocławiu dają dowód, iż akceptują zachodnie granice Polski. Tymczasem postępowi pisarze, naukowcy i artyści niemieccy, znając prawa Polski do tych ziem, niejednokrotnie już opowiadali się za granicą na Odrze i Nysie.

Anna SEGHERS, laureatka najwyższej nagrody literackiej przedhitlerowskich Niemiec, pisze na emigracji po roku 1933 powieść z życia antyfaszystowskich emigrantów niemieckich w Paryżu. W książce pt.: „Ślody krzyż“, napisanej podczas pobytu w Meksyku, przedstawia losy śledztwa zbiegów z obozu koncentracyjnego w Niemczech. Czytając dzieło ścisłanych ludzi, z których tylko jednemu dale się uratować życie, poznajemy moralność i uczciwość Niemców.

Drugi członek delegacji niemieckiej Ludwig RENN, skazany w 1933 r. na wieloletnie więzienie pod zarzutem zamachu na Hitlera, ucieka do Szwajcarii, po czym bierze udział w walce hiszpańskiej po stronie republikanów. W powieściach pt.: „Wojna“ i „Po wojnie“, uważanych przez wielu krytyków za lepsze od słynnej powieści Remarque’a „Na zachodzie bez zmian“, slegnął do politycznego podłoża wojen i wykazał ich społeczny mechanizm.

Równie jak Renn, walczą w swoich książkach z kapitalizmem wili Bredel, autor „Maschinenfabrik“, de maskująca przygotowania do faszyzmu na przykładzie małej fabryczki metalurgicznej i Bert BRECHT, poeta - dramaturg i powieściopisarz.

Brecht, autor „Die drei Groschen Oper“ od wittenberskiej poezji, pieśń cy lumpenproletariatu, przechodzi do obozu pisarzy rewolucyjnych, w dążeniu do rozwiązania konfliktów społecznych jedynie w walce klasowej o postęp. Jako poeta satyryczny w licznych aktualnych wierszach Brecht pletnioje przyczyny zła społecznego, widząc ostro i wyraźnie, kto zagraża pokojowi i co może świat od zagłady ocalić.

Przybyli na kongres wrocławski intelektualni niemieccy mają wybitne nożyce w literaturze światowej. Walka ich o postęp i sprawiedliwą społeczność zjednała im uznanie w obozie ludzi milujących pokój.

Zjawienie się żółtego autobusu „Kraftverkehr“, pierwszego niemieckiego autobusu we Wrocławiu ma wielkie znaczenie polityczne i kulturalne.

IRENA WODZIŃSKA

## Pracowity dzień OKZZ w Łodzi Reorganizacja pracy Zw. Zaw. Związkowcy a spółdzielcze budownictwo mieszkań

Dzień wczorajszy w łódzkiej OKZZ minął pod znakiem ożywionych obrad. Przedstawiciele aktywistów ruchu zawodowego z Łodzi i województwa oraz przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Zw. Zawodowych i przewodniczący Zarządów po szczególnych związków obradowali nad ostatnimi uchwałami plenum KCZZ.

Po refratach przedstawiciele OKZZ i Inspektora Pracy oraz po dyskusji, zebrał się szereg plenum KCZZ oświadczył, że reorganizacja dotychczasowej pracy Zw. Zawodowych. Dotyczy to głównie przejęcia przez Związki w większym niż dotąd zakresie kierownictwa akcją współzawodnictwa i wysiłku pracy.

Polski ruch zawodowy zespółł bar dziej niż dotąd pracowników oraz ujmie całokształt spraw robotniczych. Przede wszystkim zostanie na wiazana bliższa łączność poszczególnych członków z władzami związków. Praktykowany dotąd system ściągania składek członkowskich na rzecz związku przez pracowników za staje zaniechany. KCZZ stanęło bowiem na stanowisku, że robotnicy są już dostatecznie społecznie wyrobieni by sami dobrowolnie wpłacali składki.

Zarządy Zw. Zawodowych wraz z Radami Zakładowymi mają czuwać bardziej niż dotąd nad przestrzeganiem warunków umów zbiorowych. Jak wykazała wczorajsza dyskusja, niektórzy kierownicy zakładów prze myślowych i to nie tylko prywatnych, mylnie interpretowali poszczególne punkty umów zbiorowych, narzucając pracownikom na dość znaczne straty.

Związki Zawodowe i Rady Zakładowe zwiększą swoją aktywność na odcinku rozstrzygnięcia wszelkiego rodzaju zatargów i nieporozumień robotników z kierownictwem zakładu, co odciaży Inspekcję Pracy, która będzie się mogła bardziej poświęcić zadaniu podniesienia warunków higienicznych w fabrykach i bezpieczeństwu pracy.

Jednym z najważniejszych zagad-

nień poruszonych na wczorajszej konferencji była kwestia udostępnienia wynalazków i ulepszeń przodowników pracy wszystkim robotnikom od acnie narzędzi i metod pracy.

Prace Komisji Racjonalizatorskich zostaną usprawnione. W wielu fabrykach Komisje te nie stały na wysokości zadania. Zbiurokratyzowanie ich powodowało opóźnienie realizacji poszczególnych pomysłów, a nawet zniechęcało robotników do pracy nad nowymi wynalazkami i uproszczeniem metod pracy.

Na wczorajszej konferencji poruszono również bardzo ważną dla robotników kwestię mieszkaniową.

Zwrócono m. in. uwagę, że paląca ta kwestia da się rozwiązać przez spółdzielcze budownictwo domów mieszkalnych.

Obrady zakończono powzięciem decyzji o przesłaniu depeszy na Światowy Kongres Intelektualistów we Wrocławiu z życzeniami pomyślnych obrad nad utrwaleniem pokoju od łódzkiej Zw. Zawodowych, reprezentujących 360 tys. pracowników różnych zawodów. (ib)

## Bestialski kat hitlerowski przed sądem

SOSNOWIEC, 28.8 (PAP). Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się proces Friedricha Kuczynskiego, Niemca, urodzonego w Rumunii, jednego z największych przestępców wojennych, który odegrał decydującą rolę w eksterminacji Żydów na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

## Pozdrowienia dr. Hawletta Johnsona

Hawlett Johnson, dziekan Canterbury urodził się w 1874 roku. W roku 1894 otrzymuje nagrodę geologiczną Uniwersytetu Wiktorii i pisze prace z dziedziny hydrauliki. W roku 1900 przerzuca się na teologię i zostaje wyświęcony w roku 1905. W latach 1913—24 jest dziekanem w Manchester. Jest kaznodzieją uniwersytetów w Cambridge i Oxfordzie. W roku 1931 zostaje dziekanem Canterbury, którym pozostaje do dnia dzisiejszego.

W książkach swych Johnson uwiadamnia jaskrawie sprzecznosci i kłamstwa systemu imperialistycznego, pokazując, że jest on niezgodny z chrześcijaństwem. Jego postępowe a nawet radykalne idee zjednały mu w Anglii wielką popularność oraz nazwę „czerwonego dziekana“.

*My warm greetings to the Polish people*

*My warm greetings too to the Polish press & to Polish Cooperative Reader.*

*It is a fine gesture to call together*

*this Peace Congress & it is to be welcomed*

*by millions of men & women in*

*my land — my own included.*

*Hawlett Johnson*

„Serdeczne pozdrowienia dla narodu polskiego, dla polskiej prasy i spółdzielni wydawniczej „Czytelnik“.

„Uważam ten Kongres za wspaniałą inicjatywę, którą podziwiają miliony mężczyzn i kobiet w mej ojczyźnie — łącznie ze mną“.

Hawlett Johnson

## PO ÓSMYM TYGODNIU akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego“

książki otrzymują następujący czytelnicy:

- 1) Wojciech Mikołajewski, Łódź, Wólczańska 80 („Najciekawsza podróż z d-rem Wszedobylskim“).
  - 2) Przemysław Kaczmarek, Łódź Kraszewskiego 18 (L. Staff, „Wiersze wybrane“).
  - 3) Kazimierz Fochtnan, Łódź Żeromskiego 54 (J. Krzywółka, „Rodzina Martenów“).
  - 4) Zofia Woleńska, Łódź, Zachodnia 68 (S. Windakiewicz, „Jan Kochanowski“).
  - 5) Jadwiga Gajdowicz, poczta Lyszkowice, Pszczonów, powiat Łowicki (Boy-Zeleński, „Znasz li ten kraj“).
  - 6) Wojciech Kozłowski Turek, Kaliska 19 (Jeans, „Niebo“).
  - 7) Eugeniusz Owsik, Łódź, Kraszewskiego 37 (W. Żukrowski, „W kraju mleczania“).
  - 8) Jadwiga Złamecka, Łódź, Zgierska 30-a (J. I. Kraszewski, „Brühl“).
  - 9) Władysław Kolodziejski, Stryków k/Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 24 (M. Dąbrowska, „Ludzie stamtąd“).
  - 10) Jan Nowak, Konstancynów, Lutomińska 26 (S. Żeromski, „Wierna rzeka“).
- Po odbiór premiów prosimy zgłaszać się od wtorku, 31 bm. — Z najmiejscowym księżki wysłamy pocztą.

## W DZIEWIĄTYM TYGODNIU akcji premiowej „Dziennika Łódzkiego“

Redakcja postanowiła rozłosować między czytelników, którzy nadesłali kupony - następujące książki

- 1) Adam Ważyk — Mity rodzinne
  - 2) Zofia Nałkowska — Granica
  - 3) Sir William Bragg — Światło
  - 4) Tadeusz Breza — Mury Jerycha
  - 5) Jarosław Iwaszkiewicz — Nowa młodość
  - 6) Pola Gojawiczyńska — Dom na skarpie
  - 7) Kazimierz Brandys — Między wojnami. Samson
  - 8) Irena Krzywicka — Dzieci wśród nocy
  - 9) Teodor Tomasz Jeż — Narzeczona Harambaszy
  - 10) Konstanty Hefefons Galczyński — Zaczarowana dorożka
- Wyniki losowania podamy w nadchodzącej sobotę. Dziś w numerze pierwszy kupon X serii premiowej

## Najwyższa Rada Wojenna

RZYM, 28.8 (PAP). Rozgłosnia Wolnej Grecji donosi, że na mocy rozporządzenia tymczasowego rządu demokratycznej Grecji powołana została do życia najwyższa rada wojenna armii demokratycznej.

## Otary upołu w USA

NOWY JORK, 28.8 (PAP). Podano do wiadomości, że w czasie upałów, jakie nawiedziły ostatnio wschodnie Stany USA, co najmniej 63 osoby zmarły wskutek porażenia słonecznego.

## Arkady Fiedler powrócił z Meksyku

Do Polski powrócił znany pisarz i podróżnik Arkady Fiedler. Znakomity ten literat bawił ostatnio w Meksyku, gdzie zbierał materiały do jednej ze swych następnych książek.

## Prognoza pogody

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od 15 do 20 stopni. Słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków północno-zachodnich i północnych.

W dniu 27. sierpnia 1948 r. zmarł po długich cierpieniach

S. i P.

## KRYJAN JÓZEF

DLUGOLETNI PRACOWNIK I PRZEWODNICZĄCY RADY ZAKŁADOWEJ PAŃSTWOWEJ FABRYKI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH W ŁODZI.

W Zmarłym straciłszy nieocenionego towarzysza pracy oraz aktywnego działacza na odcinku politycznym, społecznym i zawodowym.

Cześć JEGO świetlanej pamięci.

DYREKCOJA, RADA ZAKŁADOWA I ZAŁOGA P. F. A. E.

(k 2038)

**1 (X)**  
**Kupon premiowy „Dziennika Łódzkiego“**

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

(7 kolejnych kuponów prosimy przysłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, Piotrkowska Nr 98 — Na kopercie zaznaczyć: „Kupony książkowe“).

**Praszką**  
**Adieu**

Premier francuski André Marie podał się do dymisji.

Nawet meża zmienia się,  
Gdy jest zły.  
Czemuż by premiera nie?  
Adieu, Mari(e)!



# ILE BĘDZIE SIĘ PŁACIĆ

## za lokale użytkowe i mieszkalne Łódzkiemu Zarządowi Nieruchomości Miejskich

W kwietniu rb. „Dziennik Łódzki” sygnalizował o zasadach obliczania czynszu za lokale użytkowe, wynajmowane przez Zarząd Nieruchomości Miejskich. Wówczas na mocy uchwały Miejskiej Rady Narodowej Zarząd Miejski ustalił dwie strefy, przy czym wysokość mnożnika dla strefy pierwszej wynosiła 50, dla drugiej — 40. Stosowanie tych mnożników okazało się niepraktyczne i następczo oba stronom najrozsądniej trudności.

Na kolegiальnym posiedzeniu Zarządu Miasta w dniu 27 sierpnia omawiane zasady obliczania czynszu poddane zostały rewizji. Według nowych postanowień miasto podzielono na trzy strefy; wysokość czynszu komornianego jest w każdej z poszczególnych stref inna.

Pierwsza strefa obejmuje całą ulicę Piotrkowską, Plac Reymonta, ul. Sieradzka i teren zawarty w czworoboku, ograniczonym ulicami: od południa — Bandurskiego i Stalina włącznie, od północy — Ogrodową i Północną włącznie, od wschodu — Kilińskiego włącznie, od zachodu — Gdańska włącznie, Ulicę Stalina do Placu Zwycięstwa i Placu Barlickiego.

Strefa druga obejmuje granice starostwa śródmiejsko-łódzkiego oraz całą ulicę Pabianicką, całą ul. Zgierską i całą ul. Rzgowską.

Strefa trzecia obejmuje pozostały teren miasta.

Z dniem 1 września rb. obowiązować będą za 1 m kw. miesięcznie następujące opłaty:

	I strefa	II strefa	III strefa
za lokal handlowy	zł 300	200	150
za lokal przemysłowy	zł 200	150	120
za lokal ziemleśniczy	zł 200	150	120
za lokal biurowy:			
a) władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw	zł 200	150	120
b) organizacji społecznej, politycznych, oświatowych	zł 150	120	100
za garaż, magazyn i szopę zamkniętą	zł 150	100	80

## Komorne w mieszkaniach tzw. inicjatywy prywatnej

Od dn. 1 września rb. komorne za mieszkania — z wyjątkiem mieszkań dla świata pracy — będzie — jak już donosiliśmy — znacznie podwyższone i obliczone wg metrażu lokalu. Tymczasowo pobierane będą — do czasu obliczenia powierzchni mieszkań — na poczet komornego stawki prowizoryczne. Kolegium Zarządu Miejskiego przeprowadziło nowy podział mieszkań na trzy grupy w trzech strefach. Podział ten, podany poniżej, wymaga jeszcze zatwierdzenia Miejskiej Rady Narodowej.

A więc: do strefy I zaliczono mieszkania, znajdujące się w domach na terenie starostwa grodzkiego śródmiejsko-łódzkiego oraz wszystkie lokale willowe na terenie przedmieść strefy II.

Do strefy II zaliczono mieszkania w domach na terenie 1, 14 i 15 kom. M. O. (Chojny i północna dzielnica miasta), osiedle im. Montwiła-Mirleckiego, Stoki górne i dolne, osiedle TOR na Marysinie; w Radogoszczu oraz Julianów w granicach ulic: gen. Sowińskiego od strony północ-

nej, Łagiewnickiej od strony wschodniej, Julianowskiej od południowej i Zgierskiej od strony zachodniej oraz lokale willowe na terenie strefy III.

Do strefy III zaliczono mieszkania na pozostałym terenie Łodzi.

Dla orientacji podajemy, że wg ustawy czynsz tymczasowy — traktowany jako zaliczka — w miastach powyżej 75.000 mieszkańców wyznaczony został na 1800 złotych od izby (dla członków Spółdzielni Pracy i ziemleśników — 900 zł).

### List do Redakcji

#### PANIE REDAKTORZES!

My, mieszkańcy dzielnicy ulicy im. Jarosława Dąbrowskiego i bocznych ulic zapytujemy, czy można tak daleko bagatelizować sprawę przedłużenia linii tramwajowej do toru kolejowego. W kwietniu rb. na wspólnym zebraniu mieszkańców tejże dzielnicy postanowiono wspólnymi siłami dopomóc szarwarkiem oraz gotówką 1/3 kosztów budowy linii tramwajowej.

Jednak do tej pory petycja nasza została bez odpowiedzi i ludność ta — przeważnie robotnicy fabryk włókienniczych, pracujący na trzy zmiany — chodzi po 5 km pieszo do tramwaju po błocie i nieoświetlonych ulicach. Ciągłe w prasie łódzkiej poruszana jest sprawa przedłużenia linii tramwajowej to na Stoki, to na Cyganek, lecz ul. Dąbrowskiego, ciągle dziwnie się pomija. Podkreślić należy, że ludność tej dzielnicy z entuzjazmem chciała przyczynić się do odbudowy naszego kraju zaniebanego przed wojną i zniszczonego przez okupanta.

Dziwi nas niezmiernie, iż uliczka Kadłubka znajduje się w polu i otrzynuje nawierzchnię z kostki granitowej. Tymczasem ulice wylotowe i główne są z „kocięb i bów”. Na ul. Jar. Dąbrowskiego pięknej i szerokiej nie ma płyty na chodnikach ku rozpaczcy przechodniów.

Prosimy przeto bardzo p. Redaktora, aby jakimś szlachetnym artykułem w prasie ruszył scera ojców na szego miasta.

My zaś gwarantujemy ze swej strony być przodownikami pracy, dzięki zaoszczędzonej energii w czasie drogi.

Następuje 16 podpisów, pracowników fabryk włókienniczych, poczty i PSS.

dzie Zatrudnienia w sprawie koordynacji szkolenia, sprawa ta była szeroko omawiana. Postanowiono wprawdzie przyuczanie do zawodu we wszystkich zakładach, potrzebujących nowych robotników. Czy projekt ten wejdzie w życie, zależy wyłącznie od kierownictw przedsiębiorstw. (ibk)

## Trzeba kształcić niewykwalifikowanych

### Po trzech miesiącach „przyuczania” robotnik może pracować samodzielnie

Zagadnienie kadr w przemyśle jest niezwykle ważnym. Przemysł

się rozwija, uruchamia się nowe warsztaty, nowe fabryki, napotyka się przy tym na bardzo poważną trudność — brak robotników. Są wprawdzie jeszcze niezatrudnieni, nieposiadający żadnych kwalifikacji zawodowych, tych jednak w zakładach przemysłowych przyjmuje się niechętnie.

To jasne, że robotnik wykwalifikowany pracuje wydajniej, że praca jego przynosi większy pożytek przedsiębiorstwu, lecz jeśli w dalszym ciągu przedsiębiorstwa nie będą przyjmowały sił niewykwalifikowanych, wkrótce, sytuacja na rynku pracy, będzie się przedstawiała smutno.

Przedsiębiorstwa powinny przyjmować niewykwalifikowanych i uczyć ich. Powinny przede wszystkim przyjmować młodzież do tzw. przyuczania do zawodu. Ta forma nauki tj., gdy młody niewykwalifikowany robotnik pracuje w fabryce obok wykwalifikowanych pracowników, opiekujących się nim i uczących go, jest w obecnych warunkach najdogodniejsza. Już po trzech miesiącach pracy, taki robotnik może pracować samodzielnie.

Należałoby jedynie skłonić przedsiębiorstwa do wprowadzenia u siebie tego systemu. Na razie idzie to bowiem opornie, zwłaszcza w Łodzi, gdzie np. junacy SP skierowani przez Urząd Zatrudnienia do pracy w pewnych przedsiębiorstwach wracali, oświadczając, że nie chcą ich przyjąć, bo potrzebują tylko robotników wykwalifikowanych.

Na ostatniej konferencji w Urzędzie



Uczestnicy Kongresu we Wrocławiu przed gmachem obrad

Zagadnienie, będące przedmiotem niniejszego referatu, zostało przez komitet organizacyjny tego Kongresu sformułowane w następującym brzmieniu:

„Czy jest potrzebne — dla dobra ogólnego postępu — zapewnienie swobodnego rozwoju kultury i badań naukowych oraz rozpowszechniania bez przeszkód dzieł, odkryć i wynalazków.

Jeszcze przed pół rokiem pytanie podobne w obliczu takiego, jak tu obecnie grona intelektualistów — nie miałooby sensu. Odpowiedź byłaby oczywiście twierdząca. Dziś jednak czujemy wszyscy, że sprawa ta jest szczególnie aktualna — z powodu następujących przyczyn:

- 1) podawanie przez pewne środowiska w wątpliwym związku między kulturą a postępowaniem i szczęściem ludzkości;
- 2) sponiewieranie i wyniszczenie kultury w krajach, opanowanych przez faszyzm, nieusunięty jeszcze całkowicie tam, gdzie został pokonany militarizm;
- 3) stale wzrastające ograniczenia, stosowane w niektórych krajach w rozpowszechnianiu wynalazków i odkryć, z chwilą gdy te mogą przedstawić jakąś wartość militarną; mowa oczywiście przede wszystkim o energii atomowej.

Ten ostatni aspekt zagadnienia jest szczególnie doniosły. Musimy bez zastrzeżeń wbrew pesymistom naszej epoki — uznać tezę, że dla postępu moralnego i społecznego, dla szczęścia mas niezbędna jest odpowiednia podstawa materialna postępu technicznego i naukowego.

W XIX w. pisarze, uczeni i filozofowie prześcigali się w optymiźmie i widzieli w rozwoju naukowym, technicznym i kulturalnym wróżbę i

### Marcel Prenant

## Międzynarodowa współpraca kulturalna Swobodna wymiana dóbr kulturalnych i doświadczeń naukowych (Streszczenie referatu wygłoszonego we Wrocławiu na SKI)

rekojmie pokoju, republiki, braterstwa, równości i wolności oraz ogólnego szczęścia. Dziś jednak wiemy, że sprawy te nie są tak proste. Jest pewne, że wykorzystanie jakiegokolwiek wynalazku, czy odkrycia może pojsć w różnych kierunkach, przynosząc ogólny wynik dodatni lub ujemny dla ludzkości, zależnie od tego, czy warstwa społeczna, kierująca tą eksploatacją jest czynnikiem postępowym, czy też wstecznym.

Są na tym kongresie zdecydowani materialiści. Są też spirytualiści różnych odcieni. Są wreszcie ludzie głęboko przywiązani do wiary chrześcijańskiej. Te rozbieżności teoretyczne nie powinny przeszkodzić nam we wspólnym uznaniu kilku podstawowych zasad, dotyczących postępu ludzkości. Im wyżej wznosi się poziom techniczny, im lepiej są zaspakajane potrzeby materialne ludzi, tym szerzej rozciąga się przed nimi dziedzina wolności i odpowiedzialności, przedstawiająca najwyższą godność człowieka.

Z tej perspektywy materialiści, obserwując dzisiejszą rzeczywistość, mogą w niej dostrzec promienny początek nowej ery, naprawdę ludzkiej. Ale sądzą, że chrześcijanie również mogą się cieszyć, widząc jak zmniejszają się ciężary materialne, które hamowały u większości ludzi rozwój moralny.

Postęp naukowo-techniczny nie wystarcza dla zapewnienia szczę-

ścia ludzkości. Trzeba bowiem wiedzieć, w jakim kierunku zostanie użyty. Jest to sprawa natury społecznej i politycznej, sprawa której nie wolno nam pominąć, jak to łatwo wykazuje analiza dwóch zagadnień, nasuwających się w związku z dzisiejszym rozwojem techniki: zagadnienia bezrobocia oraz zużytkowania na cele wojenne odkryć naukowych.

Co do bezrobocia, wywołanego w krajach kapitalistycznych rozwojem technicznym produkcji, to wszelkie wysiłki, podejmowane zarówno w Stanach Zjedn., jak i w Niemczech w celu zwalczania tej klęski społecznej, okazały się daremne. Właśnie w Niemczech, gdzie bezrobocie zdawało się być pozornie usunięte przez dożynanie wszystkich sił roboczych do przygotowania wojny, dała wojna początek dalszemu rozwojowi techniki i co za tym idzie nowej fali bezrobocia. Nawet Stanom Zjedn. tak jest trudno przestawić gospodarkę wojenną na pokojową, że wszyscy czują, jakie stąd grozi światu niebezpieczeństwo.

Tak więc kapitalizm omotany jest przeciwieństwami ekonomiczno-społecznymi i zrozumiałe jest, że ludzie o ciastym horyzoncie powątpiewają o postępie ludzkości.

Czy zdobycze techniki przyniosą ludzkości wzrost dobrobytu i szczęście, czy też zagładę? Już ta alternatywa wskazuje, iż jest to problem polityczny. Zagadnienie polega na

tym, ażeby zdać sobie sprawę, jakie mogą być warunki społeczne i polityczne, które uwalniają ludzkość od strachu przed postępowaniem w dziedzinie wynalazków i wiedzy technicznej.

Strach przed wynalazczością i postępowaniem nauki przyjmował formę walk, które nie miały na celu ani uszczęśliwienia ludzkości, ani też usunięcia groźby wojny. Była to pogarda dla wiedzy, która 150 lat temu doprowadzała do niszczenia maszyn we Francji i Anglii, do ograniczenia pracy maszyn w Ameryce, do unieruchomienia nowych wynalazków w dziedzinie przemysłu, wytworzonego dobra ludzkości.

W hitlerowskich Niemczech propagowano powrót do średniowiecznych form produkcji, opartej na wysiłku fizycznym człowieka, a nie maszyny.

Ta pogarda dla wiedzy rozciągała się też na całą kulturę, niwecząc prace uniwersytetów i instytutów naukowych. W Niemczech hitlerowskich np. olbrzymi kapitał duchowy został doszczętnie zniszczony, zarówno w samych Niemczech jak w krajach okupowanych przez faszyzm. Dziś — w Hiszpanii, Portugalii, Grecji i innych krajach niszczy się dorobek kultury i nauki, tępi uczonych.

We Francji penetracja amerykańska doprowadziła do upadku wielu dziedzin życia ekonomicznego i kulturalnego. Trudności ekonomiczne oraz pla-

nowane i dyktowane z zewnątrz likwidowanie przemysłu fruskiego od pija się fatalnie na kulturze, doprowadzając np. budżet oświatowy do poziomu budżetu oświatowego He-dżasu. Redukuje się we Francji wykładów: ilość ich odpowiada ilości wykładowców w Belgii, kraju pięciokrotnie mniejszym od Francji.

Uniemocniła się uczonym praca naukowa, prowadzenie badań, dokonywanie wynalazków, które mogłyby stać się niewygodne dla ekspansji amerykańskiej. Olbrzymi natomiast procent budżetu państwowego idzie na rozbudowę armii, która wykwipowana przez przemysł USA coraz bardziej traci swój charakter narodo-wojny.

Postęp jest sprawą wspólną całej ludzkości, a nie tylko jednego czy kilku krajów. Dlatego otaczanie zdobywczy nauki i techniki oraz wynalazków tajemnicą jest szkodliwe.

Prawdziwy bowiem postęp — polega na rozpowszechnieniu wiedzy. Dotyczy to również energii atomowej.

Godną uczonych była postawa członków amerykańskiego stowarzyszenia „Federation of American Scientists”, którzy w 1945 r. w swej deklaracji w związku z doświadczeniami z bomba atomowa oświadczyli, że posiadanie takiej broni obarcza Stany Zjedn. specjalną odpowiedzialnością w sprawie zachowania pokoju. Kongres Intelektualistów we Wrocławiu może oddać olbrzymie usługi sprawom nie tylko nauki i kultury, ale przede wszystkim pokojowi, uchwalając rezolucję, w której zostanie podkreślona specjalna odpowiedzialność Ameryki za zachowanie pokoju. Jak to podkreślił w swej deklaracji uczeni amerykańscy, zrzeszeni w „Federation of American Scientists”



# Przed decydującym meczem

## Czy wygramy z „Tarnovia”? Zwycięstwo wysunie ŁKS na szóste miejsce w tabeli

Dziś na boisku ŁKS o godz. 17 zbierze się tłum widzów. ŁKS walczyć będzie z „Tarnovią”. Ten mecz ligowy dla obu drużyn będzie jednym z najbardziej decydujących spotkań o pozostanie w Lidze, względnie o degradacji do klasy niższej.

Pilkarze ŁKS wystąpią tym razem niestety bez Barana, który jest tak kontuzjowany, że niewiadomo nawet czy będzie mógł przyglądać się zawodom z trybuny. Dla ŁKS to wielkie nieszczęście, że niemal w przededniu tego meczu odpadł Baran, jeden z najlepszych graczy.

Skład ŁKS będzie następujący: Szczerzyński, Włodarczyk, Łuc I, Sołtyszewski, Rakówiecki, Łuc II, Kopera, Łącz, Pietrzak, Janeczek, Hogendorf.

Nastój wśród piłkarzy ŁKS jest dobry. Drużyna znajduje się w dobrej kondycji fizycznej i wierzy w zwycięstwo. Na początku sezonu ligowego ŁKS, bawiąc w Tarnowie, uległ dzisiejszemu przeciwnikowi nieznacznie, przegrywając jedynie 1:2.

Mamy więc poważne szanse odniesienia zwycięstwa, grając na własnym boisku i przy własnej publiczności. Nie trzeba także zapominać o tym, że ŁKS znajduje się obecnie w znacznie lepszej formie, niż na wiosnę.

Dla Łodzi zwycięstwo to będzie miało wielkie znaczenie. Z chwilą gdy przesadzona została sprawa „Widzewa”, jedyną nadzieją sportową pozostał ŁKS. Jeżeli ŁKS nie potrafi utrzymać się w Lidze, Łódź pozbawiona będzie poważnych spotkań piłkarskich i będzie musiała ograniczyć się jedynie do oglądania zawodów międzymiastowych, względnie do walk o utrzymanie się w II Lidze.

Nie przesadzajmy jednak faktów i czekajmy na wynik dzisiejszego meczu z „Tarnovią”. Wiemy, że drużyna ta należy do rzędu tych, które przywożą z sobą na każdy mecz ligo wy kilka wagonów kibiców sportowych. „Tarnovia” zdobywa się na jeszcze jeden bardzo ciekawy eksperyment przeprowadzenia na własny koszt pomysłowych transmisji z każdego niemal meczu piłkarskiego. Jeden z kibiców mówi do słuchawki telefonicznej, a w Tarnowie na boisku przy głośnikach słuchają tłumy. Może warto byłoby, żeby ŁKS na mecz następny z „Ruchem” też zamówił telefon z Katowic. Na boisku w Łodzi niewątpliwie zebrałyby się tłumy.

Rozgrywkę o mistrzostwo Ligi zaczynają nabierać rumieńców. Mecze, które odbywają się teraz, mają zade-

cydować o losie niejednej drużyny, mającej za sobą bardzo bogatą tradycję sportową.

Dziś odbędą się następujące mecze ligowe:  
Ruch — Garbarnia  
Polonia (W) — Wisła  
Polonia (B) — Legia  
ZZK — Widzew  
AKS — Rymer

Nas najbardziej interesuje spotkanie Ruchu z Garbarnią. Będzie to mecz bardzo ważny dla Ruchu, a jeżeli Garbarnia zwycięży, może się bezwzględnie odseparować od grupy „spadającej”.

„Widzew” ma bardzo trudną sytuację. Wiemy, że z kolejarzami na ich własnym boisku trudno wygrać. W każdym razie, jeżeli „Widzewowi” udałoby się uzyskać przynajmniej wynik remisowy, będziemy mieli jedną z największych sensacji sportowych dzisiejszej „niedzieli ligowej”. Kolejarze znajdują się na 6 miejscu, a „Widzew” na 14. Kto wie czy nie będziemy mieli jakiejś niespodzianki?

Zacięta walka rozegra się między AKS a „Rymerem”. „Rymer” ratuje się przed spadkiem, a drużyna AKS chce awansować.

Ciekawie również zapowiada się spotkanie „Legii” z „Polonią” z Bytomia. Mecz ten ma bodaj to samo znaczenie, co spotkanie ŁKS z „Tarnovią”.

Faworytem jest „Wisła”, ale czy potrafi wygrać tym razem z „Polonią” — to wielki znak zapytania.

Dzisiejsze mecze zapowiadają się więc rzeczywiście interesująco. Tabela ligowa przedstawia się obecnie następująco:

1. Cracovia	16	25	45:17
2. Ruch	16	23	51:21
3. Wisła	16	20	56:24
4. A. K. S.	16	19	32:29
5. Legia	16	16	34:33
6. Z. Z. K.	16	16	31:31
7. Warta	16	16	34:36
8. Garbarnia	15	15	25:26
9. Polonia (W)	15	14	29:30
10. Ł. K. S.	16	14	41:43
11. Polonia (B)	16	14	28:35
12. Rymer	16	13	33:48
13. Tarnovia	16	12	20:35
14. Widzew	16	5	17:68

Tabela ta jest bardzo przejrzysta. Możemy doskonale zorientować się w obecnej sytuacji. Wynika z niej jasno, że jeżeli ŁKS potrafi odnieść dziś zwycięstwo, to mając w sumie 16 okt. wysunie się na 6 miej-

scie. Oczywiście chodzi również o stosunek bramek, ale chyba nasi napastnicy, choć grać będą bez Barana, postarają się zdobyć na maksimum wysiłku i udowodnić, że ŁKS należy się miejsce w Lidze bez żadnych zastrzeżeń.

Zastrzeżeń tych nie będzie, pod warunkiem, jeżeli ŁKS wygra z „Tarnovią”, a potem wyjdzie z honorowym wynikiem z „Ruchem” i odniesie zwycięstwo 9 września z „Widzewem”.

Spotkanie ŁKS z „Widzewem” będzie niewątpliwie prawdziwym derby piłkarskimi Łodzi. Skłonni jesteśmy raczej przewidywać wynik zwycięski dla ŁKS i zdobyć przez tę drużynę 2 cennych punktów w tabelce ligowej.

ŁKS może więc nie tylko dziś ale i 9 września zarobić 4 bardzo cenne punkty i wówczas znajdzie się poza strefą klubów zagrożonych spadkiem z Ligi.

### „Cracovia” - „Warta” 2:2

Wczoraj w Krakowie odbył się mecz ligowy między „Cracovią” a „Wartą” z Poznania. Spotkanie to odbiło się w Krakowie ogromnie zaiste resowanie ze względu na pozycję „Cracovii” w tabelce ligowej.

Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2. Do przerwy prowadziła „Cracovia”. Bramkę zdobył Szweczyk.

Po zmianie stron Skrzypczak i Gendera zdobyli bramki dla „Warty”. Parpan z karnego ustalił wynik remisu meczu.

Sędziował p. Nowakowski, który niestety nie potrafił stanąć na wysokości i zadania według relacji telefonicznej red. Targosza z Krakowa skrzywdził wyraźnie „Cracovię”.

### „Resurso” - „Czyn” 6:1

Wczoraj rozegrany został mecz piłkarski między „B” klasową drużyną „Resursa” a „Czynem” należącym do „C” klasy.

Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem „Resursa” 6:1. Do przerwy „Czyn” potrafił utrzymać wynik 2:1 na swoją niekorzyść.

## Czekamy na start kolarzy Czechosłowacji



Nareszcie w Helenowie startować będą kolarze zagraniczni. Nadeszła depesza z Czechosłowacji, że zawodnicy tamtejsi przyjadą do Łodzi, że w Helenowie odbędzie się ciekawy mecz kolarski Pardubice—Łódź.

Czekaliśmy kilkanaście dni na przyjazd zawodników z Czechosłowacji. Termin zawodów przesuwano był z dnia na dzień, Organizatorzy nasi byli jednak nieustępliwi i z dnia na dzień czekali, aż przyszedł moment wyznaczenia tego meczu.

Reprezentacja Łodzi wzmocniona zostanie przez Kupczaka. Uważamy, że bardzo dobrze się stało, że nie kierowano się egoistycznymi względami, tworząc reprezentację Łodzi z zawodników wyłącznie łódzkich. Trzeba pamiętać, że Pietraszewski jest zdyskwalifikowany i nie ma prawa startować. Na tym miejscu musimy wyrazić mimo wszystko ubolewanie pod adresem PZK, że przy tak ważnych imprezach o charakterze międzynarodowym nie udziela w nagłych wypadkach zezwolenia na udział zawodnika „zawieszzonego”.

Nie chcemy zresztą zaogniać tej sprawy, która wydaje się nam i tak pod wielu względami wielce tajemniczą.

Pietraszewski przydałby się nam bardzo w walce z kolarzami Czechosłowacji, a że „serce” PZK nie mięknie na znak chorągiewki startera, to zapewne przewinienie Pietraszew-

skiego jest rzeczywiście bardzo wielkie i wyrok nie podlega żadnej apelacji, ani amnestii.

Zawody śródomowe z kolarzami Czechosłowacji zapowiadają się rzeczywiście interesująco. Przede wszystkim ustalony został bogaty i dobrze pomyślany program wyścigów.

Na torze w Helenowie zbiorą się więc tłumy widzów. W zeszłym roku mieliśmy możliwość podziwiania doskonałych zawodników Czechosłowacji. Zapewne w tym roku nie będą to kolarze gorsi.

**SZKOŁA PRACY SPOŁECZNEJ TUR**  
w ŁODZI, ul. Skorupki 6—8  
telefon 153-30

Egzaminy wstępne na wszystkie semestry rozpoczyna się w poniedziałek 30 sierpnia o godz. 16. Wykłady rozpoczyna się w czwartek 2 września o godz. 17.

Informacje i zapisy codziennie w godzinach 10—11 i 15—17.

(k 1905)

### PTC walczy z „Szombierkami”

Dziś odbędą się następujące spotkania o wejście do Ligi: PTC grać będzie na Śląsku z „Szombierkami”.

„Lechia” Gdańska spotka się z „Radomiakiem”.

„Legia” Krasne spotka się z „Naprzodem” z Lipin.

Czekajmy więc cierpliwie, zanim zawodnicy nie ustawią się spokojnie na linii startu i zanim nie padnie komenda startera, by potem w napięciu nerwowym śledzić metr za metrem walkę na krzywiznach betonu.

### Turniej tenisowy w Piotrkowie

W Piotrkowie zakończył się turniej tenisowy o puchar przechodni prezydenta miasta z udziałem graczy częstochowskich, gliwickich i piotrkowskich.

Zwycięstwo w turnieju odnieśli piotrkowianie.

Poszczególne wyniki gier przedstawiają się następująco: Kraś (Piotrków) — Wiedera (Częst.) 8:6, 6:2; Chądziński (Częst.) — Dziechciński (P.) 6:1, 6:2; Hellwig (Gliw.) — Bykowski (P.) 2:6, 6:4, 6:3; Laskowski (Częst.) — Martyszus (P.) 6:1, 6:2.

W ćwierćfinałach Kraś wygrał z Chądzińskim, a Hellwig (P.) z Hellwigiem (Gliw.).

W półfinałach Laskowski (Częst.), który wykazał najlepsze opanowanie rakietki z zaproszonych gości wygrał z Hellwigiem (P.) 6:2, 6:3.

Finał wygrał zdecydowanie Kraś z Piotrkowa, pokonując Laskowskiego (Częst.) w stosunku 8:10, 6:0, 6:4, 6:0 i zdobywając puchar prezydenta miasta.

Najlepszy z gości Laskowski z Częstochowy otrzymał nagrodę ufundowaną przez firmę S. Kobos z Piotrkowa.

Tadeusz Dolega-Mostowicz

## PAMIĘTNIK " PANI HANKI POWIEŚĆ

— No bo gdyby była wulgarną awanturką nie zwróciłaby się teraz do Jacka, lecz do ciebie. Zrobiłaby ci jakąś scenę, najprawdopodobnie publiczną. Reasumując mamy do czynienia z młodą, wytworną i dobrze wychowaną wysoką blondynką o ciemnych oczach. I takiej właśnie szukam.

— Stryj jest aniołem!

— Do pewnego stopnia — przyznał — Wiesz moja mała aniołowie jako duchy niebiański i pozbawione ciała, a natomiast obdarzone możliwością przenikania przez ściany, absolutnie nie potrzebują pieniędzy. I w swojej pracy detektywnej, jeżeli już mają się nią zajmować, nie muszą dawać napiwków, ani przesiadywać w restauracjach hotelowych. Wszystko to kosztuje.

Zerwałam się z miejsca, by przynieść torebkę lecz stryj zatrzymał mnie ruchem ręki.

— O nie, moja mała. Pomagam ci z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że mnie to bawi, po drugie dlatego, że chcę ci sprawić przyjemność. Zadnych pieniędzy od ciebie nie przyjmę. I nie wspominałbym o nich w ogóle, gdyby nie to, że w ostatnich czasach d'abelnie mi karta nie idzie. Wszyscy grubszy partnerzy zamiast przychodzić na grę wydają gotówkę gdzie indziej. Taki na przykład twój Toto. To człowiek któremu przegraniem kilkuset złotych nie robi, żaden różnicy. A między nami mówiąc gra jak „noga”. Otóż już od dwóch tygodni nie zajął ani razu do naszego klubiku.

Byłam zdumiona. Wiedziałam, że Toto prawie codziennie bywa w Klubie Myśliwskim. Ale znowu wydało mi się nieprawdopodobieństwem, by wpuszczano tam Stryja Albina. Na wszelki wypadek zapytałam:

Czy stryj myli o Myśliwskim?

Ach, cóż znowu — skrzywił się ironicznie. — Klub Myśliwski to jest przysłowienie, która już dla mnie nigdy nie wróci. Mówię o takiej szulerni, która nośi szumne miano klubu i gdzie po cichu uprawiamy hazard.

— Mój stryju! Po co stryj tam chodzi?! — powiedziałam z wyrzutem.

— O, tam bywa sporo osób godnych szacunku. Wystarczy ci jeżeli powiem, że nawet policja zagląda tam co parę dni. Co prawda, nie dla przyjemności zagrania w pokera lub bridza, ale przeciwieście i robienie rewizji w lokalu też jest emocjonującą grą.

W milczeniu opuściłam głowę. Pomyśleć, jak nisko upadł ten świetny pan, który kiedyś uchodził za jednego z najwykwintniejszych bonvivantów, za wymarzoną partię za dżentelmena pierwszej klasy...

Potwierdziło się to co mówił ojciec: ten człowiek żyje z szulerni. A w każdym bądź razie nawet nie oszukuje przy kartach, utrzymywanie się z nich nikomu nie przynosi chwały.

Stryj poprawił monokl i oglądając swoje doskonale utrzymane paznokcie ciągnął:

— Mogłabyś od niechcienia zapytać Tota czy ostatnio nie grywa. To przypominałoby mu klub. Albo na przykład dać mu jakiś banknocik i powiedzieć, żeś to znalazła na ulicy. Jeżeli byś do tego podała prośbę, by spróbował szczęścia z tym banknotem... Więcej niczego od ciebie bym nie żądał.

Zrozumiał. Chciał ode mnie, bym stała się jego współpracowniczką i zajęła się zwabianiem Tota do szulerni. By tam go ograno. Było to w gruncie rzeczy obrzydliwe. Od razu straciłam cały sentyment do

stryja. Stokroć wołałabym mu sama dać pieniądze i zaproponowałam to nawet z dużym naciskiem. Odmówił jednak stanowczo.

Przyszło mi na myśl, że ostatecznie dla Tota taka przegrana istotnie nic nie znaczyła. A dobrze byłoby, gdyby choć w taki sposób został ukarany za swą zarozumiałość. No i za tę głupią Muszkę. Jednak po dłuższym zastanowieniu doszłam do przekonania, że czułabym do siebie wstręt, gdybym wzięła udział w tej machinacji. Stryjowi powiedziałam oczywiście, że się zgadzam. Miałam już pomysł zaaranżowania tej sprawy w inny sposób.

Zaraz po wyjściu stryja zatelefonowałam dowego Tonnora. Przyszłam się, że serce mi mocno biło gdy czekałam aż się odezwie. Nigdy nie dzwoniłam do nieznanomych mężczyzn tego typu. W tej chwili postanowiłam sobie, że zachowam wszelkie środki ostrożności. W domu zostawiłam list z jego adresem i z poleceniem by mnie tam szukano, jeżeli nie wróce do określonej godziny, a do torebki wezmę rewolwer. Jacka.

W słuchawce odezwał się niski głos męski. Zapytałam, czy mówię z panem Robertem Tonnorem a gdy potwierdził powiedziałam:

Proszę pana, nie podam panu swego nazwiska, bo nie ma ono dla pana żadnego znaczenia i pragnęłabym je zachować w tajemnicy. Ale muszę się widzieć z panem. Mam do pana interes, interes dość ważny, zapewniam pana, by poświęcił pan mi kilka chwil czasu. Czy mógłby mnie pan przyjąć powiedziałem jutro w godzinach rannych?

Był widocznie zaskoczony, gdyż odpowiedział:

— A czy ja mam przyjemność pania znać?

— Nie, proszę pana.

— Może z widzenia?...

— Nigdy pana nie widziałam.







Niedziela 29 Sierpnia

DZIS: Ścieście J. Chr. JUTRO: Róży Limański.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY: Komisariat Miejski M. O. 253-60 Pogotowie Ratunkowe Miejskie 104-44

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojański - Przejazd 19, Cymmer - Wólczanka 37, Epsztań - Piotrkowska 225

Teatry

TEATR W. P. - ul. Jaracza Nr 27 nieczynny. TEATR TUR - ul. 11 Listopada 21. O godz. 16.30 i 19.30 gościnne występy zespołu krakowskiego w sztuce G. Zapolskiej pt. „Zabusia”.

Kino

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Moja miła” (godz. 18.30, 20.30, niedz. 16.30) BALTUK - ul. Narutowicza 31: „Lekkoomyślna siostra” (godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30)

Pod troskliwą opieką

Łódzkie trojaczki czują się świetnie

Zainteresowanie Łodzi skierowane jest obecnie na małą trójkę, która urodziła się cztery dni temu w Łodzi. I nic w tym dziwnego. Stan zdrowia dzieci budził poważne obawy, ze względu na to, że dzieci były bardzo wątłe i niedonoszone.

lekarską, czuwa nad nimi stale instruktorka Łódzkiej Szkoły Pielęgniarek oraz cały „sztab” uczennic tej szkoły.

Dzieci są wątłe, ale w tej chwili już nie nie zagraża ich życiu. Dziewczynki - jako przedstawicielki płci pięknej - są delikatniejsze od chłopca.

Dziewczynka, która urodziła się pierwsza, waży 1.100 gr i odżywia się na razie tylko glukozą. Druga dziewczynka waży 1.500 gr i odżywia się odciąganiem pokarmem.

Prokuratura zacieśnia współpracę z prasą

W Prokuraturze Okręgowej w Łodzi odbyła się konferencja przy udziale przewodniczącego Komisji Specjalnej, przedstawiciela M.O., przedstawicieli partii politycznych oraz prasy.

artykułów konfunkturalnych jak np. zeszytów, ołówków itp.

Na zebraniu omówiona została sprawa usprawienia informowania opinii publicznej o wypadkach i zjawiskach, do których wkraczają organy bezpieczeństwa i władze prokuratorskie.

Nowa agencja pocztowa

1 września 1948 r. uruchamia się w Rzućwowie, powiat Koński, woj. łódzkie agencję p.-t. 3 stopnia z zakresem nadawczo - oddawczym o nazwie „Rzućwów”.

Do obszaru pocztowego wymienionej placówki p.-t. należy będą miejscowości: Rzućwów, Wola Kuraszowa, Rusinów, Smagów, Ostatów, Zawanie, Jabłonka Niska, i Wandów, które wylączy się jednocześnie z obszaru pocztowego agencji p.-t. Chlewiska.

Wystawa obrazów Mieczysława Siemińskiego

W lokalu Spółdzielni Plastyków przy ul. Piotrkowskiej 102, w sobotę dn. 4 września o godz. 12 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy obrazów art. mal. Mieczysława Siemińskiego. (2)

Wiadomości kupieckie

WAŻNE DLA KUPCÓW BRANŻY SPOŻYWCZEJ

Zarząd Sekcji Spożywczej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi podaje do wiadomości, że po odbiór najbliższego i następnego cenników na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby zgłaszając się należy w jednym z niżej podanych rejonowych punktów rozdzielczych:

- 1. Wacława Leszczyńska - Południowa 24 2. Michał Sroczyński - Jaracza 12 3. Adam Gurbki - Wschodnia 7 4. Mateusz Gomulak - Traugutta 9 5. Irena Dębowska - Piotrkowska 93 6. Marian Kowacki - Nawrot 1 7. Stanisław Rawicki - Armii Czerwonej 9/11 8. Teodor Dobras - Piotrkowska 189 9. Józef Rajszel - Pabianicka 16 10. Władysław Kuc - Rzgowska 89 11. Marek Parafiniuk - Nowo-Zarzewska 2 12. Bronisław Broks - Nowotki 117 13. Stanisław Zieliński - 11 Listopada 45 14. Czesław Milewski - Nowomiejska 6 15. Stanisław Chojnacki - Limanowskiego 6 16. Maria Pagowska - Lutomska 14 17. Franciszek Olczak - Zgierska 110 18. Franciszek Koźmiński - Łagiewnicka 80 19. Michał Architekt - Wojska Polskiego 88 20. Franciszek Baranowski - Eugenjusza 24, Ruda Pabianicka.

Cennik otrzymywać będą tylko kupcy zrzeszeni, umieszczeni na listach poszczególnych punktów rozdzielczych. Przed ukazaniem się cennika każdy kupiec powinien sprawdzić, do jakiego punktu został przydzielony. Listę rejonową sprawdzić można w najbliższym punkcie rozdzielczym, listę ogólną w biurze Zgromadzenia na tablicy ogłoszeń.

ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ŁODZI

((k 2067))

Z ukosa Historia nieprawdopodobna

Chrapać można na kilka różnych sposobów, a co ważniejsze z różnym nasileniem głosu. Przeciętnego „chrpacza” można usłyszeć w całym mieszkaniu, ale znane są przypadki o promieniu działania powyżej 100 metrów.

Na przykład pewnemu żołnierzowi amerykańskiego lotnictwa musiano w czasie wojny przydzieścić do spania osobną chatkę, oddaloną o co najmniej 100 metrów od kwatery jego kolegów - w przeciwnym razie ci ostatni spędzali bezsenne noce.

„Klub chrapiących”, który przed kilku laty powstał w Ameryce, zakupił odludny domek, w którym jego członkowie mogli sobie spokojnie chrapać całymi nocami. Jednak wśród członków klubu znalazł się champion, prawdziwy mistrz chrapania; specjalna klauzula regulaminu klubowego nakazywała mu kłaść się spać w owym domku o godzinę później od pozostałych, aby umożliwić im zaśnięcie.

„Chrapacze” mają jeszcze jedną przykrą cechę: nie sposób ich obudzić, a im bardziej intensywnie się ich budzi, tym mocniej chrapią.

Tymi właśnie wszystkimi cechami, spotęgowanymi do niewiarygodnych wprost rozmiarów odznaczają się dorozca kamienicy, w której mieszka Gucio. Jeśli wyżej wspomniany osobnicy są mistrzami, on jest acymistrzem.

— Zupełnie niemożliwe jest obudzić go po 12 — mówił biedny Gucio. Jeśli mam wrócić do domu później, zostaje w mieście. Wołę nie spać, niż próbować obudzić p. Kleofasa.

To, co się jednak zdarzyło kilka dni temu, brzmi wprost niewiarygodnie. Jeżeli jednak na odgłos trąb mogły paść mury Jerycha?... Zresztą, przytaczam tę opowieść na odpowiedzialność Gucia:

— Wróciłem do domu dość wcześnie — opowiadał mi — było pół do dwunastej. Myślałem, że p. Kleofas jeszcze nie zasnął. Jednak, jak się później okazało, tego dnia wypił parę kieliszków „ta ty z mamą” i „zagryził” piwem. To go zgubiło.

— Otóż — mówił dalej Gucio, — wracając do domu, już z odległości pół kilometra słyszałem jakieś dziwne grzmoty i huk. Było to chrapanie p. Kleofasa.

— Zaczęłam dzwonić do bram. Od czasu do czasu łomotałem pięścią. Pierwsze pół godziny minęło mi w ten sposób jak z bicza strzełił. P. Kleofas reagował tylko zwiększonym nasileniem chrapania. Po dalszych 15 minutach obudziłem pół kamienicy. Lokatorzy zaczęli chórem zlorzczyć śpiącemu. Wkońcu jeden z sąsiadów, rozgniewany do ostatniości, postanowił obudzić p. Kleofasa. Wdarł się przez otwarte okno do jego mieszkania i zaczął go tarmosić za ramię. Na próżno! Za każdym potrząśnięciem pan Kleofas wydawał coraz głośniejsze dźwięki. Chrapanie wzrosło do rozmiarów grzmoty. Cały dom trząsł się w posadach, a wraz z nim brama; wkońcu nadwątlone zawiasy nie wytrzymały i brama otworzyła się z łoskotem. W ten sposób uniknęłam bezsennej nocy.

P.S. Brama do dzisiaj jest niepoprawiona, co uwalnia lokatorów od konieczności budzenia ob. dozorca. K. E.

Zebrań i odczytów

DZIS - W sali Filharmonii Miejskiej, Narutowicza 30, o godz. 19.30 III koncert pt. „Chóry dla chłopców”. W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, o godz. 19 zebrań i odczytów branny opalowej z terenu Łodzi i woj. łódzkiego.

Kredyty na inwestycje są, ale skromne

Co i gdzie będzie się budować w 1949 r. w woj. łódzkim

Do 5 września br. wszystkie Związki Samorządu Terytorialnego w Polsce powinny zgłosić swe plany inwestycyjne na rok 1949 do kancelarii Rady Państwa celem ich zatwierdzenia i wciągnięcia do Ogólnokrajowego Planu Inwestycyjnego. Poszczególne samorządy woj. łódzkiego opracowały już projekty zamierzonego w roku następnym prac i przesłały do zatwierdzenia WRN w Łodzi, która onegaj na plenarnym posiedzeniu zatwierdziła plan inwestycyjny w skali ogólnowojevodzkiej i rozdzieliła przyznane przez państwo kwoty pomiędzy poszczególne powiaty i miasta wydzielone dla realizacji najkonieczniejszych na rok 1949 inwestycji samorządowych.

limitów, samorządy terytorjalne woj. łódzkiego przeznaczają na inwestycje w roku przyszłym z własnych funduszy kredyty w wysokości 170.947 tys. zł.

Ogółem w roku na inwestycje samorządowe w woj. łódzkim wyda się w woj. łódzkim 542.512 tys. zł. Przyszła kwota w porównaniu z potrzebami województwa. WRN, zatwierdzając plany inwestycyjne poszczególnych miast i powiatów zwróciła uwagę na konieczność jak najdalej posunąć tej oszczędności przy przeprowadzaniu inwestycji. Nie stać będzie województwo w roku przyszłym na budowę wielu nowych obiektów; głównie będzie się wykończać zaczęte.

Jakież nowe zasadnicze inwestycje przeprowadzi się w województwie w roku przyszłym?

POŻARNICTWO

Min. Adm. Publicznej przyznało na uzupełnienie taboru i sprzętu straży pożarnych 2.975 tys. zł. Pozwoli to na zakupienie nowego sprzętu dla straży w Przedborzu, Krosnowicach, Belchatowie, Tuszyńcu, Piątku i w Opocznie. Większość pro-

wincjonalnych oddziałów straży pożarnych nie ma remiz. W niektórych miejscowościach budowę remiz już rozpoczęto, wskutek jednak braku środków musiano przerwać prace.

Na rok przyszły Min. Odbudowy przyznało na budowę remiz w woj. łódzkim 4 mil. zł. Z kwoty tej 700 tys. zł. przyznano straży pożarnej w Warcie pod Sieradzem oraz 800 tys. zł. na budowę remiz w Żelowie, Rawie Mazowieckiej, w powiecie rawskim, w Pabianicach, we wsi Gidle (pow. radomszczański) i w powiecie łódzkim; kwotę 300 tys. zł. przydzieleono straży pożarnej w Zdunskiej Woli, a także na wykończenie remizy w Ruczniewie i Srebrnej.

PRZEDSZKOLA SZKOŁY POWSZECHNE I ZAWODOWE

Większe kwoty przyznano na budowę placówek oświatowych, co pozwoli wykończyć woj. łódzkiemu kilkadziesiąt zapoczątkowanych budowlami gmachów szkolnych. 1.400 tys. zł. Rawa Mazowiecka, powiat rawsko-mazowiecki na budowę przedszkola miejskiego i powiatowego. Kosztem 50 mil. zł. będzie wykończonych kilka szkół powszechnych

Humor

Przeoczenie

— Gdzie pan był na urlopie, panie referencie? — W Parzymiechach Wyższych. — Tak? A ja w Niższych. — Proszę mi wybaczyć, panie dyrektorze!



# Młody Vietnamszczyk i WZO

(Korespondencja własna)

Wrocław, w sierpniu Z Nguyen - Hoang-Nam zaprzyjaźniliśmy się na Wystawie w pawilonie „Czytelnika”. Jest on Vietnamszczykiem, studiuje w Paryżu; do Wrocławia przyjechał z brygadą pracy młodzieży francuskiej.

W pawilonie „Czytelnika” umieszczono obracający się globus. Wszystkie miejscowości na świecie, z którymi instytucja utrzymuje łączność, są oznaczone metalowymi znaczkami. Do Vietnamu pierwszy taki znaczek zawędrował na bogato ozdobionej żetonami kieszeni wiatrówki Nguyen - Hoang-Nam.

„I gazety polskie trafiają do nas, zabierzemy komplet” — oświadcza nasz nowy przyjaciel. Z dumą pokazuje numer „Dziennika Polskiego”, zawierający artykuł o młodym studentie vietnamskim, który przebył piechotą 1000 km przez dżunglę, aby przybyć na Kongres Światowej Federacji Młodzieży Pracującej do Warszawy.

„Prasa polska interesuje się nami — powiada Nguyen-Hoang-Nam; nie chaj dowiedzą się o tym w ojczyźnie, że walczący o wolność Vietnam cieszy się sympatią Polski”.

W francuskiej brygadzie młodzieży im. Danielle Casanova, pracującej przy odgruzowaniu dzielnicy uniwersyteckiej we Wrocławiu, znajdują się trzech Vietnamszczyków. Wczoraj spotkaliśmy ich znów. Ubrani w kostiumy gimnastyczne i ciężkie obuwie robocze ładowali gruz niedaleko Ossolineum.

Skoro tylko odjechały naładowane gruzem samochody, chłopcy i dziewczęta z francuskiej brygady rozpoczęli zabawę. Najpierw uprawiali trudną sztukę chodzenia na „szpadlach” — potem wzięli się za ręce wykonali taniec ludowy. Wesola piosenka francuska, klaskanie w dłonie i tupot butów zwałił przechodniów, którzy utworzyli duży krąg wokół rozbawionej młodzieży. Nikt nie zważał na to, że właśnie zaczął padać deszcz. Dopiero nadjeżdżające puste samochody przerwały zabawę. Nguyen-Hoang-Nam, który pełnił odpowiedzialną funkcję kierownika bry-

gady, zauważyliśmy pod sztandarem z pliką polskich gazet na kolanach. Przeglądał fotografie z pobytu członków Młodzieżowego Kongresu Międzynarodowego we Wrocławiu.

Do Wrocławia przybyły brygady pracy z Norwegii, Danii, Francji, Finlandii itd. „To jest najpiękniejsza forma przyjaźni — mówi młody Vietnamszczyk. Odbudowujemy z wami wasz kraj. Podobnie pragnęlibyśmy budować życie w naszej ojczyźnie”.

Brygady, o których nam mówi Nguyen-Hoang-Nam, pracują na placu uniwersyteckim. Przyjechały z Warszawy do Wrocławia na Wystawę

wę i w ten sposób chcą uczcić poznanie stolicy polskich Ziemi Odzyskanych.

Z daleka widzimy, obok wetkniętych w grzyby sztandarów, jaskrawo czerwone, wełniane czapki z pompkami Norwegów, zwane czapkami wolności. Dzwonią łopaty. Na wagoniki sypie się gruz. Obok trzy potężne buldożery stalowymi pługami zgarniają gruz na samochody. 39 Węgrów, rozebranych do pasa, rozładowuje samochody.

Węgrzy zyskali sobie sławę najlepszej cudzoziemskiej brygady pracy. Noszą oni mundury Służby Polsce.

Na bluzach, obok węgierskich gwiazd ze wskazówką zegara — odznaka za najlepsze wykorzystanie

czasu pracy — widnieją odznaczenia Służby Polsce za wydatną pracę. Mundur Koreasa Idjosa, Budapesztu, pomocnika stolarza, zdobi brązowa odznaka Grunwaldu. Otrzymał ją drogą wymiany od przyjaciela Polaka za węgierski medal partyzancki. Z Koreasem pracuje Kacauk Sander z Kabo. Obaj wracają 25 na Węgry do swojej codziennej pracy. Mówią, że z Polski, oprócz wspomnień serdecznego przyjęcia i troskliwej opieki, wyniosą głębokie przeświadczenie, że przyjaźń i zjednoczenie młodzieży pracującej świata stanowią wielki wkład w dzieło współpracy międzynarodowej.

Irena Wodzińska

## Miczurin obalił teorię Mendla i Morgana

### Cechy nabyte mogą być dziedziczne

### Nowe gatunki roślin w ZSRR

Wielkie zainteresowanie całego społeczeństwa radzieckiego wzbudziła zakończona niedawno sesja Wszzechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych. Stała się ona ośrodkiem uwagi zarówno najwyższych czynników politycznych ZSRR jak i przeciętnego szarego obywatela.

Przedmiotem obrad sesji było zagadnienie, które podzieliło już od dawna biologów na dwa obozy i stało się przedmiotem zaciętych sporów. Chodzi o pozornie teoretyczne pytanie: czy możliwe jest dziedziczenie cech nabytych w ciągu życia przez organizmy roślinne i zwierzęce? Inaczej mówiąc — czy zmiany w naturze organizmów roślinnych i zwierzęcych zależą od warunków życia, działających na żywy organizm? Teoria, stworzona przez Weissmana, Mendla i Morgana odpowiada na to pytanie przecząco i wychodzi z założenia, że cechy organizmu zależą jedynie od t.zw. niezmiennej substancji dziedzicznej, nie zaś od zmiennych warunków otoczenia. Teoria ta w swej

konsekwencji wyklucza możliwość aktywnego udziału człowieka w procesie przemian, zachodzących w naturze, zostawiając go jedynie w roli biernego widza.

Drugi kierunek w biologii, twórcami którego byli Miczurin i Willams, występuje zdecydowanie, przeciwko tej teorii. Na podstawie olbrzymiej ilości doświadczeń udowodnili oni całkowitą bezpodstawność mendelowskiej teorii dziedziczenia. Miczurin stwierdził, że cechy nabyte mogą być dziedziczne. Jego bogate doświadczenia naukowe i konkretne osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa i hodowli udowodniły słuszność tego twierdzenia. Wychodząc ze swych teoretycznych założeń Miczurin stał się wielkim nowotworem radzieckiego rolnictwa i ogrodnictwa.

Zmieniając świadomie i planowo warunki życia Miczurin stworzył przeszło 300 gatunków owoców i jagód. Następny jego, m. in. przewodniczący Wszzechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych T. D. Ły-

sienko kontynuują rozpoczęte prace w dziedzinie rolnictwa. Jarowizacja pszenicy, nowe gatunki pszenicy o zimnej i bawełny, zwiększenie urodzaju prosa i inne konkretne i namacalne osiągnięcia w rolnictwie radzieckim są wynikiem zastosowania teorii Miczurina w praktyce codziennej.

Sesja Akademii zbilansowała wynik długoletniej walki obu kierunków biologii i wykazała wyższość teorii Miczurina nad teorią Mendla i Morgana, wykluczając możliwość kształtowania natury organizmów przy pomocy podlegających kontroli człowieka warunków życia roślin, zwierząt i mikroorganizmów.

„Nauka musi uczyć badaczy szukania dróg i sposobów kierowania naturą dla potrzeb człowieka” — brzmiał wyjątek listu, skierowanego przez uczestników obrad do generałissimusa Stalina. Słowa te najlepiej określają rolę, jaką odgrywa nauka w Związku Radzieckim.

Walka o lepsze jutro, o zapewnienie dobrobytu, o rozwój gospodarczy i kulturalny kraju, o pokój i sprawiedliwość społeczną na całym

## Migawki sądowe

Przejdźmy się szybko po sądach grodzkich trzech części świata i zobaczmy, jak miejscowi Salomoni ferują wyroki. Zaczniemy od Neuchâtel w Szwajcarii. Pewien obywatel miał dosyć hałasów, które są symptomatyczne dla obecnych czasów. Zniecierpliwiony przez orkiestrę jazzową, grającą bardzo głośno w sąsiednim domu. Obywatel ów zaprotestował przeciwko hałasowi w ten sposób, że włączył „na pełny regulator” swoje radio, aby zagłuszyć ów jazz. Policja ukarała go za zakłócenie spokoju publicznego. Jednak sędzia uniewinnił go.

W Vancouver, w Kanadzie, sędzia rozstrzygał sprawę nielegalnej bookmacherski, jedynej kobiety w tym zawodzie. Pani Nicholson twierdziła, że dokłada do interesu, „Gdyby policja zostawiła tych nieszczęśników w spokoju, zbankrutowałyby sami” — powiedział sędzia, ogłaszając łagodny wyrok z zawieszaniem.

Monsieur Desire Parquet, trzydziestoletni paryżanin, zamordował swą żonę w sobotę wieczór. Do policji zgłosił się jednakże dopiero w poniedziałek rano, mówiąc: Nie chciałem nikomu przeszkadzać w niedzielę i dlatego przychodzę dzisiaj.

Sześćdziesięcioletnia Adela Lemounier, niedawno skazana za kradzież na osiem miesięcy więzienia, spędziła 39 lat swego życia w więzieniu, skazana 136 wyrokami. Ma ona wzbroniony pobyt w niektórych departamentach Francji na przeciąg najbliższych 60 lat.

świecie — oto zadania, które postawiła przed sobą radziecka wiedza.

Każda postępową teorią naukową, przekazaną narodom ZSRR przyspiesza urzeczywistnienie tych celów. Z tych to właśnie przyczyn obserwujemy powszechne, głębokie zainteresowanie społeczeństwa radzieckiego dla spraw zdawałoby się czysto teoretycznych, zainteresowanie niespotykane na Zachodzie. Dla tychże samych przyczyn prasa radziecka podaje dokładny przebieg obrad na czołowym miejscu.

Fbl

PAŃSTWOWE  
ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO Nr. 39  
w ŁODZI, ul. ŻELIGOWSKIEGO Nr 3/5  
ogłaszają

### Przetarg nieograniczony

na wykonanie INSTALACJI ELEKTRYCZNEGO OSWIETLENIA I SIŁY na oddziale VI w Łodzi przy ul. DREWNOWSKIEJ Nr 77.

Oferty pisemne składane należy do Dyrekcji P. Z. P. W. Nr. 39 w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3/5 do dnia 6 września 1948 r. godz. 11 w podwójnych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna winna być zaopatrzona tylko w napis: „Oferta na wykonanie instalacji elektrycznej na oddziale VI. przy ul. DREWNOWSKIEJ 77”.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12, przy czym obecność oferentów wskazana.

Szczegółowe informacje i podkładkę kosztorysową otrzymać można w Wydziale Technicznym P. Z. P. W. Nr 39 w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3/5 w godzinach urzędowych.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 39 w Łodzi zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę względnie unieważnienia przetargu bez powodów i odszkodowania.

Wadium przetargowe w wysokości 20% oferowanej sumy wpłacić należy w B.G.K. w Łodzi, na konto Nr. 1354.

(k 1874)

### WYŻSZA SZKOŁA FILMOWA

Z PRAWAMI SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH  
OTWIERA WPISY NA WYDZIAŁY

1. OPERATORSKI
2. REALIZATORSKI
3. SCENARIOPISARSKI.

Warunkiem przyjęcia jest duża matura. Studentom, składającym egzaminy celującą zapewnił jest internat ze stółką oraz stypendia. Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować do sekretariatu Wyższej Szkoły Filmowej, Łódź, ul. Targowa 61, do 1 września r. b.

Egzaminy odbędą się od dnia 15-20 września r. b.

W „ORBISIE”, tej istotnie najszcześliwszej kolekturze padły w IV kw. 53 Loterii największe i liczne wygrane:

1.000.000 zł	na Nr. 22792
500.000 „	„ „ 44478
300.000 „	„ „ 11995
i po 100.000 „	720 — 22915
	44269 — 50001 — 22822 — 67341 — 44446
	66009 i wiele mniejszych wygranych.

(k 2024)

### WARSZAWSKA CEROWNIA

Z. Mierzejewski i S-ka  
PIOTRKOWSKA 117. Tel. 168-77  
CEROWNIE garderobe ODNAWIA i krawaty.  
(k 1242)

### Z N A N A PRACOWNIA FUTER

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres kuśnierstwa — oraz pelisy.  
Łódź, Jarcza 12. (k 1936)

### TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

PIOTRKOWSKA 243

DZIS i CODZIENNE o godz. 19.15  
Pełna humoru operetka w 3 aktach J. GILBERTA

### »CNOTLIWA ZUZANNA«

Udział bierze cały ZESPÓŁ — CHÓR — BALET — ORKIESTRA  
Przedprzedaż biletów: Piotrkowska 102 „Spółdzielnia Piastków” od godz. 10 do 16.30. Od godz. 17 w kasie teatru.  
W niedziele i święta kasa czynna od godz. 11.

### TEATR LETNI „BAGATELA”

Piotrkowska 94

OSTATNIE DNI (Tylko do 3 września r. b. OSTATNIE DNI!)  
DZIS 2 przedstawienia najweselejszej komedii sezonu p. t.:

### »MUSISZ BYĆ MOJĄ«

W reżyserii i z udziałem K. SZUBERTA  
Kasa czynna cały dzień, tel. 272-70. Zniżki ważne na 16.30 i 20.  
UWAGA! Wszystkie kupony wydane z wcześniejszą datą są ważne do dnia 3 września r. b.

### Kursy Polskiej YMCA

W nowym roku szkolnym Polska YMCA prowadzi kursy:

- Języka ANGIELSKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- ROSYJSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- CZESKIEGO
- POLSKIEGO (wymowa i pisownia)

kluby konwersacyjne w różnych językach oraz kursy zawodowe:

- kroju i modelowania, szycia, haftu, stenografii, sekretarek, maszynopisania, księgowości początkowej przemysłowej, kalkulacji przemysłowej, planowania, kreślenia technicznych niszki i wyższy, budownictwa i kreślenia budowlanych, radio-techniczny, elektroinstalacyjny, ślusarski i samochodowy amatorski.

Informacje i zapisy w sekretariacie YMCA Łódź — Mołuszkii 4a, codziennie w godz. od 9-21.  
(k 1968)

### Czy byłeś już na Wystawie ZO

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- i RADIOTECHNICZNE  
przyjmą natychmiast: samodzielniego KSIĘGOWEGO wykwal. PIELEGNIARKE KIER. ODDZ. GOSPODAR-CZEGO (ew. technika budowlanego).

Podania z życiorysem składajcie osobliście w Biurze Personalnym, Łódź, ul. Skrzywana 9. (k 2071)

Pamiętaj, że OGŁOSZENIE w „DZIENNIKU ŁÓDZKIM” daje rękojmię pozyskania DOBREGO KLIENTA!

zatrudni natychmiast: MURARZY — CIESLI ZBROJARZY oraz ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH  
(k 1809)

### CENTRALA TEKSTYLNA

BIURO HANDLU DETALICZNEGO

zatrudni:

### głównych księgowych starszych księgowych księgowych kontystów referentów dz. pracy i płacy

Podania z życiorysem i świadectwami dotychczasowej pracy kierować do Działu Personalnego Biura Handlu Detalicznego — Łódź, Piotrkowska 87.  
(k 1813)

### LETNI TEATR „OSA” ZACHODNIA 43 Tel. 140-09

Godz. 16 DZIS 2 PRZEDSTAWIENIA Godz. 19.30

### »Rozkoszna dziewczyna«

w roli tytułowej HELENA MAKOWSKA  
W rolach pozostałych: B. HALMIRSKA — St. PIASECKA, W. ERZEŹŃSKI — K. BRUSIKIEWICZ — M. DĄBROWSKI, Wł. KWASKOWSKI — A. POŁONSKI — T. WOŁOWSKI i inni.

Reżyser: T. WOŁOWSKI Dekorator: J. GALEWSKI  
Orkiestra pod batutą Z. WIEHLERA

NOWA WYSTAWA — MODNE STROJE.  
Uprasza się o wcześniejsze nabywanie biletów w kasie letniego teatru w godz. 10-13 i od 14. — Telefon 140-09. Zniżki ważne.

### PRASUJEMY

TKANINY FARBOWANE — DRUKOWANE  
KOSZULÓWKĘ KAŻDEJ SZEROKOŚCI

ORAZ  
RAMUJEMY FIRANKI W SZTUKACH.

ŁÓDŹ, ul. TARGOWA Nr 36  
ul. GDAŃSKA Nr 65  
(k 1901)

### TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego Nr 84

W poniedziałek 30 sierpnia  
PREMIERA SZTUKI C. de PEYRET CHAPUIS

### NIEBOSZCZYK PAN PIC

Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. — Tel. 123-02.

P. Z. P. W. Nr. 3, Im. 9 MAJA — ŁÓDŹ, ul. Tylna 6

POSZUKUJĄ:

- 2 KIEROWNIKÓW do przedziału zgrzebnej
- a) kierownika zgrzeblarza
- b) kierownika samoprąsniacza na przedzie zgrzebnej.

Zgłoszenia wraz z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydział Personalny.  
(k 2070)



LEKARZE

Dr MIRSKI akuszerka, choroby kobiece... Piórkowska 14. telefon. 257-23.

Dr KUDEWICZ specjalista, we nerwicy, skórne... Piórkowska 106.

Dr WIELICZANSKI choroby wewnętrzne, spec. płuc... Piórkowska 33.

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych... Piórkowska 33.

Dr LENCEWSKI choroby kobiece, akuszerka... Sienkiewicza 51.

Dr ZAURMAN specjalista skórne, weneryczne... Nawrot 8.

LEKARZE DENTYŚCI

GABINET dentystryczny Mieczysława Tuchszneidera... Francuska 30.

GABINET dentystryczny Maksymiliana Pregiera... Gdańska 26-a.

AKUSZERKI

AKUSZERKA J. Chmielewska... Piórkowska 164.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Fiat“ 1500 oraz „Fiat“ 1100... Sienkiewicza 109.

PLAC Aleja Kościuszki przy Andrzejki wydzierżawie... telefon 114-32.

GREMLARKE metalowa do wełny... Tycyńska.

KOZUSZKI zakopiański - garwoliński... Nowomiejska 2.

MEBLE, Kilińskiego 107. Nowootwarty skład.

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz... Listopada 3.

POGOTOWIE radiowe naprawia... Stalina 58.

MEBLE nowe, używane... Kilińskiego 145.

DO sprzedania wytw. pudełek... Działek Łódzkiego sub.

SZTUCZNE KWIATY, liście... Sosnowiec, Pres. Bieruta 21.

W 50 PROC. względnie w całości... Pabianicka 18.

KANTÓWKA płaska biokmasy... Zielak, Łódź.

FOTOGRAFIE nagrobkowe... Warszawa, Sikorskiego 33.

FOTOAPARATY - Sztopy... Ska, Łódź.

MEBLE gotowe i na zamówienie... Piórkowska 31.

POPULARNY Skład Mebli S. Gabela... Pawełczyk, Łódź.

MEBLE wszelkiego rodzaju... Garderoby od 37.000.

MEBLE, sprzedaż - kupno... Zamówienia - zamiany.

SPRZEDAŻ, taksówkę z licznikiem... Łódź, Chojny.

DOMY, place, wille, ogródnictwa... Łódź, 180, m. 4.

PIANINA - fortepiany... reperatury - poleruje.

SPRZEDAŻ luksusową sypialnię... komplect, pilne.

PRĄDKI mechaniczną do prania... Kiszub. Łódź.

TARCICA - brzoziowa, jasionowa... Łódź, Chojny.

SPRZEDAŻ 2 magle z pomieszczeniem... Sienkiewicza 9-12.

SZCZENIĘTA ostrowoskie... 268-12 do 12 i 5-7.

PRZEDZALNIE niedużą możliwie... „Dubietta“ kupie, pilnie.

PRZYCZEPE samochodową... ładunek 1,5 tony.

ZANIM kupisz meble obejrzyj... „MEBLOSTYL“.

SPRZEDAŻ warsztat ślusarsko-mechaniczny... Lipowa nr 88-6.

SPRZEDAŻ DKW 200 po generalnym... Limanowskiego 89.

ROLWAGA jednokonna ogumiona... Białostok, Łódź.

SAMOCHÓD CIEŻAROWY „Mercedes Benz“... PZGS Łódź.

PIAC obszaru około 1 morgi... Piekarnie kompletnie urządzone.

GAZE MEYNSKA najtaniej... Bytom, Montuski 15.

KUPIMY dom lub wille... Piórkowska 83.

SPRZEDAŻ dwa krosna mech. angielskie... Karolewska 34.

KUPIE okazjnie drabnę dekarską... Kolumny 130.

ODSPRZEDAŻ penicylinę oleistą... Piórkowska 85.

SAMOCHÓD osobowy Hannomag „Kurier“... Dąsyńskiego 86.

DOM w śródmieściu - do sprzedania... Jaracza 3.

OKAZYJNIE palto nowe karakulowe... Andrzejki Struga nr 16.

MASZYNY do pisania, kupno - sprzedaż... Kasy metalowe.

DOMEK trzypokojowy wraz z trzema... podmiejskich.

SPRZEDAŻY dobrze prosperujący zakład... Łódź.

KUPIE stoly krawieckie... taburety lub krzesła.

WYRÓB podeszew drewnianych... Kiszub. Łódź.

SAMOCHÓD osobowy 6-cylindrowy „Adler“... telefon 163-37.

KASZKI metalowe, maszyny biurowe... Dancicki Czesław.

ZAOFIAROWANIE PRACY POSZUKUJE zdolnych akwizytorów... „Soldini“.

SZEFA Wydziału Technicznego, energicznego inżyniera... Wigury 7.

POWAŻNA Instytucja Społeczna poszukuje maszynistki... „Wykwalifikowana“.

BEDNARZE potrzebni, na nowe, używane beczki... Łódź.

SILA BIUROWA, wykwalifikowana od zaraz... „Kartoteka“.

SEKRETARKI - stenotypistki zgłaszające się w Biuro Pogotowia... Łódź.

POWSZECHNE Domy Towarowe zatrudnia natchmiast 6 księgowych... Łódź.

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Włókiennego... Łódź.

PRASOWACZKI do konfekcji męskiej i krawców... Łódź.

POSZUKUJE lokalu handlowego 30 m kw... Łódź.

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią z wygodami... Łódź.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia wygodna... Łódź.

NIKLAJNIE z dwubójowym lokalem wydzierżawie... Łódź.

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-pokojowe... Łódź.

ODSTAPIĘ sklep z urządzeniem w dobrym punkcie... Łódź.

INŻYNIER młody poszukuje pokój przy rodzinie... Łódź.

LEKARZ zamieni 2 pokoje kuchnia wygodna... Łódź.

SKLEP spożywczy boczna Rządowskiej... Łódź.

POSZUKUJE 2 pokoje, kuchnia, wygodna... Łódź.

POSZUKUJE pokój sublokatorski... Łódź.

LICEALSKI poszukują pokój sublokatorski... Łódź.

3 POKOJE, kuchnia, parter, wygodna... Łódź.

SALA fabryczna ok. 50 m kw. winda, wysoka... Łódź.

PRZYJME 2 uczennice na stancję... Łódź.

ODSTAPIĘ sklep, Kilińskiego 129... Łódź.

DWIE studentki poszukują pokój sublokatorski... Łódź.

ZAMIENIĘ 4 pokoje kuchnię z wygodami... Łódź.

GOŃCA do roznoszenia towarów zatrudnimy... Łódź.

ENERGICZNY zdemobilizowany podoficer... Łódź.

FIRMA produkująca emalie, lakiery... Łódź.

POTRZEBNA natchmiast sila biurowa... Łódź.

ANGIELSKI - perfect i rosyjski, korespondencja... Łódź.

DYPLOMOWANA nauczycielka języka rosyjskiego... Łódź.

POSZUKUJE lokalu handlowego 30 m kw... Łódź.

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią z wygodami... Łódź.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, kuchnia wygodna... Łódź.

NIKLAJNIE z dwubójowym lokalem wydzierżawie... Łódź.

ZAMIENIĘ mieszkanie 5-pokojowe... Łódź.

ODSTAPIĘ sklep z urządzeniem w dobrym punkcie... Łódź.

INŻYNIER młody poszukuje pokój przy rodzinie... Łódź.

LEKARZ zamieni 2 pokoje kuchnia wygodna... Łódź.

SKLEP spożywczy boczna Rządowskiej... Łódź.

POSZUKUJE 2 pokoje, kuchnia, wygodna... Łódź.

POSZUKUJE pokój sublokatorski... Łódź.

LICEALSKI poszukują pokój sublokatorski... Łódź.

3 POKOJE, kuchnia, parter, wygodna... Łódź.

SALA fabryczna ok. 50 m kw. winda, wysoka... Łódź.

PRZYJME 2 uczennice na stancję... Łódź.

ODSTAPIĘ sklep, Kilińskiego 129... Łódź.

DWIE studentki poszukują pokój sublokatorski... Łódź.

ZAMIENIĘ 4 pokoje kuchnię z wygodami... Łódź.

NAUKA I WYCHOWANIE

KROJU męskiego, damskiego, Kursa Instytutu Przem. Rzem. Zapisy, Jaracza 14.

KURSY Administracyjno - Handlowe, Piórkowska 125.

KURSY Centralnego Związku Stenografów, Piórkowska 83.

Z LETNIA SZKOŁA KRAWIECTWA DAMSKIEGO I BIELIZNIARSTWA, Łódź.

KROJU, modelowania ubrań damskich, dziecięcych.

Administracyjno - Handlowe, sekretaryk, księgowość.

KROJU, modelowania, szycia ubrań damskich.

FOTOGRAFIE legitymacyjne w ciągu godziny.

PRZYJME wspólnika na 50 procent udziału.

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę.

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Przyszłość Robotnicza“.

KAPITAŁ przynajmniej 500 milion złotych.

KRAWIEC przyjmuje naprawy reperacje.

KUPIEC Handlowiec bransy żelaznej art. rolnicze.

BRYCZESY spodnie specjalnie szyje firma Froncki.

POSZUKUJE wspólnika z kapitałem do czynnej wtyrówni.

WIECZNE DZIORA SPRZEDAŻ-KUPNO.

Pomysłowy zębrak



Raz pewien zębrak przegadł prosil: „Dajcie biednemu Slepcowi grosik!“

Kto się uważniej przyjrzał „kalece“ Był tym kalectwem Zdziwiony nieco.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“ Redakcja i Administracja: Łódź, Piórkowska 96.

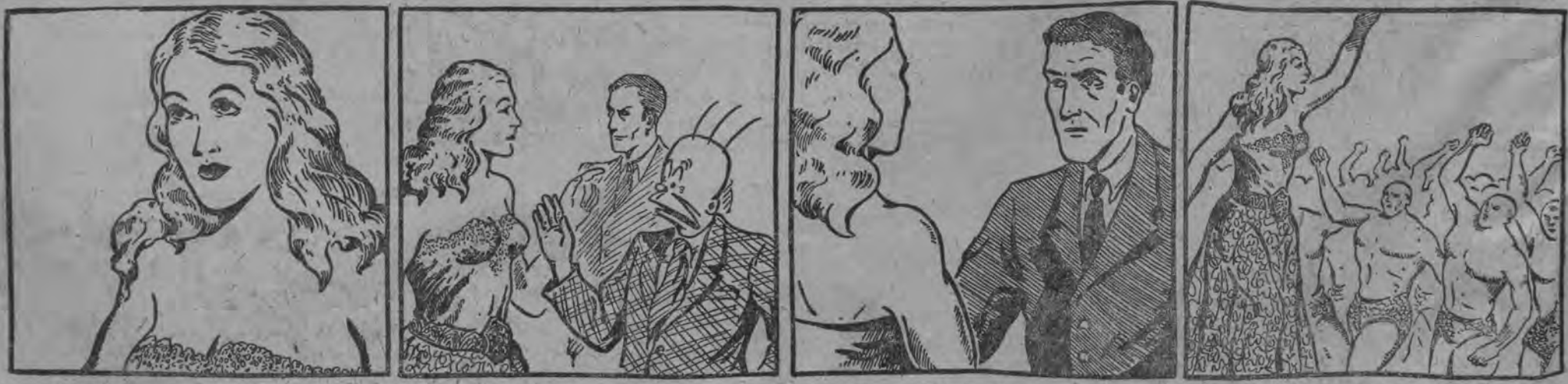
BIURO OGŁOSZEŃ: Łódź, Piórkowska 96. Konto P.K.O. VII-5486.

CENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr spłaty poza tekstem do 70 mm - 25,- zł; za 1 mm spłaty, od 71 do 120 mm - 50,- zł.

DZIAŁ PRENUMERAT: ul. Piórkowska 63 i Piórkowska 96 - sklep czynny w godzinach od 8-13.

Odbito w Drukarni Nr 4 Sp. Wyd. „Czytelnik“ Łódź, ul. Żwirki Nr 2.

Zaginiony ład



Barbara: - Ryszardzie nie zadawaj mi żadnych pytań i patrz na mnie obojętnym wzrokiem.

Agapit: - Jakież to, proszę pani? Może ci rybo- ludzie gniewają się na mnie przez solidarność.

Czarski: - Ależ, Barbaro, musiałem zabić węża gdyż w przeciwnym razie pożarłoby biednego pana Agapita.

Barbara zbliżyła się znów do trotu wiadcy i przemówiła w języku ludzi podmorskich.



# PANORAMA

ILUSTROWANY DODATEK NIEDZIELNY DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Łódź, dnia 29 sierpnia 1948 r.

Nr 55



Reakcyjny rząd Grecji prowadzi wojnę przeciw własnemu narodowi. Popierany przez amerykańskich kapitalistów, dysponujący amerykańską bronią i sprzętem, stosując się do wskazówek amerykańskiej Misji Wojskowej, nie może jednak przelamać oporu narodu greckiego. Wojska Wolnej Grecji oswoodziły już część kraju, w części pozostałej pod władzą rządu ateńskiego, panuje terror. Zdjęcie na prawo przedstawia ludność osiedla, ewakuwanego przez wojska ateńskie.

Oto skutki rządów faszystowskich w Grecji: bezdomne dzieci.



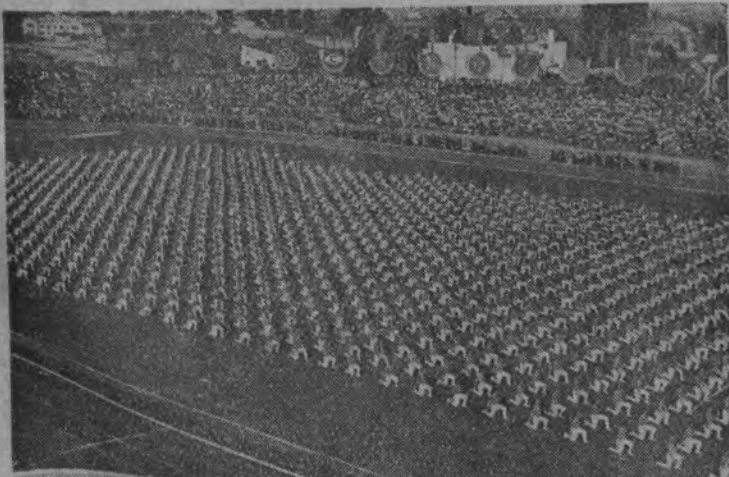
Mr. Hofman, administrator planu Marshalla, bez zgody którego żadne z szesnastu państw marshallowskich, nawet Anglia i Francja, nie mogą decydować o swojej własnej gospodarce. (Zdjęcie od góry).

Zdjęcie przedstawia czołowych działaczy amerykańskiej Postępowej Partii. W pierwszym rzędzie od lewej: senator Taylor, kandydat na wiceprezydenta, Wallace, kandydat na prezydenta USA z ramienia nowej partii, światowej sławy śpiewak Paul Robeson. Za nimi od lewej Tugwell, Foremann, Baldwin, Fitzgerald, Benson.

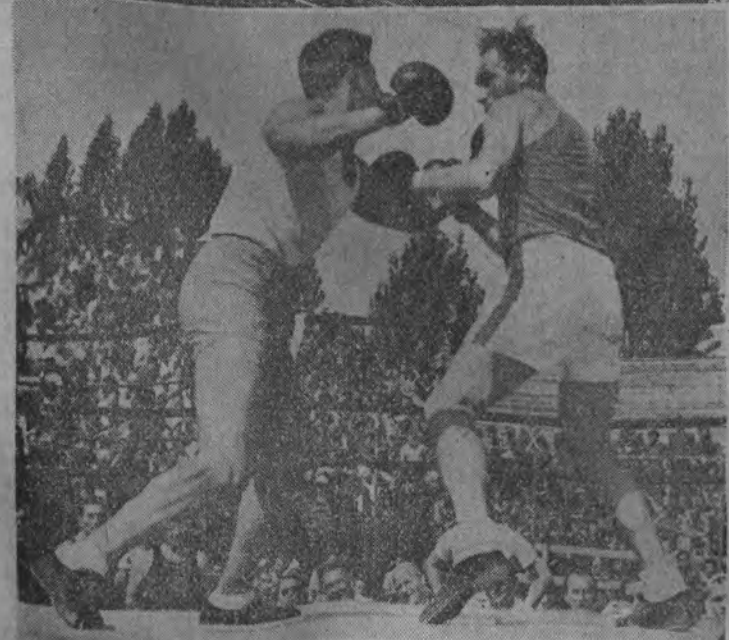
Nasz Łódzki Zw. Zaw. Włóknarzy rozwija działalność kulturalno - oświatową. Na zdjęciu poniżej lekcja angielskiego w świetlicy przy Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego. Na drugim zdjęciu moment wydawania książek w tejże świetlicy.



Junacy Służby Polsce jako marynarze na statku „Gen. Zaruski”.

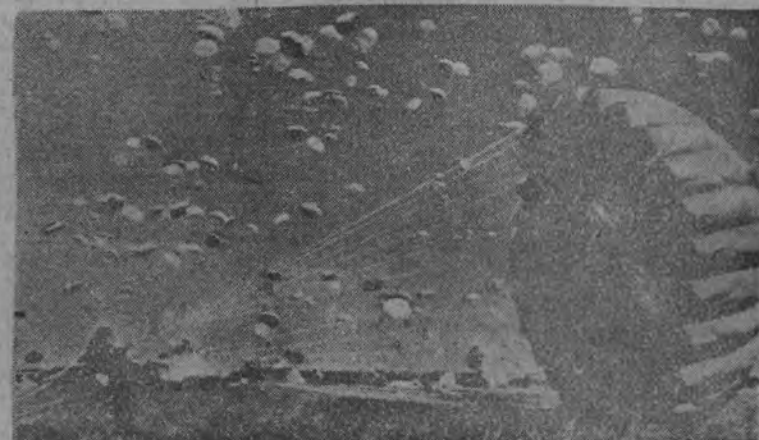


Święto Lotnictwa Sowieckiego odbyło się 25.7. Na zdjęciu — efektowny desant spadochronowy.



W Warszawie odbyły się ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Związków Zawodowych. Zdjęcie na lewo przedstawia finałową walkę bokserów w wadze ciężkiej, Stec—Klimecki. W wadze tej zwyciężył Stec dowodząc, że jest najlepszym „ciężkim” w Polsce.

Zdjęcie powyżej przedstawia pokazy gimnastyczne w ramach Igrzysk.





O Światowym Kongresie Intelektualistów w obronie Pokoju

Ostatnie numery wszystkich naszych tygodników literackich są poświęcone Światowemu Kongresowi Intelektualistów we Wrocławiu. Z tej okazji „Odrodzenie” drukuje na czołowym miejscu artykuł Henryka Dembińskiego pt. „Dwa humanitaryzmy”. Artykuł ten jest przedrukiem (co oczywiście „Odrodzenie” zaznacza) z czasopisma „Po prostu”, które na kilka lat przed wojną ukazywało się w Wilnie.

Henryk Dembiński o wojnie

Henryk Dembiński, przywódca lewicy literackiej w Wilnie, zjawiskowy mówca, został zamordowany w 1941 r. przez Niemców.

Oto fragmenty artykułu „Dwa humanitaryzmy”, który napisał w 1935 roku:

„Technika stosunkowo bezbolesnego i szybkiego uśmiercania zwierząt rzeźnych, poczyniła w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat olbrzymie postępy. Tego rodzaju rzeźnię jak rzeźnia „Swift and Co” i inne podobne zakłady amerykańskie lub europejskie szczytą się, dziś najbardziej humanitarnymi metodami uboju! Rażenie prądem elektrycznym, jako sposób uśmiercania, redukuje niemal całkowicie cierpienia tucznika, skomplikowana zaś, automatycznie działająca aparatura podawcza zaoszczędza delikwentom dłuższego oczekiwanie i trwogi.

Dzięki zdobyciom techniki wielko kapitalistycznej oraz dzięki filantropijnym wysiłkom towarzystw opieki nad zwierzętami rzeźnię dla tuczników i bydła stają się coraz bardziej humanitarne. Czy jednak ludzka postawa wobec czworonożnych delikwentów idzie w parze z właściwym humanitaryzmem, czyli z ludzkim stosunkiem wobec milionowych mas pracującej ludzkości świata kapitalistycznego?

Wszak nie tylko literaci, malujący okropności ostatniej wojny światowej, ale miliony żyjących jeszcze dziś inwalidów wojennych i każdy „szary człowiek” pracy, który przeszedł przez okopy wojny światowej — wszyscy oni wspominają ją jako makabryczną rzeźnię międzynarodową.

Oczywiście nie każda zbrojna walka sprowadza się do pojęcia rzeźni. Tam, gdzie szerokie masy ludowe chwytają za broń, by strzec swych swobód i swej kultury przed idącym z zewnątrz uciskiem i barbarzyństwem, by walczyć o swe wyzwolenie lub bronić swej niepodległości — tam jest świadome i dobrowolne uczestnictwo ludu, a nie gnane przynusem szeregi ludzkiego mięsa — tam jest świadome broniący swych praw człowiek, a nie rzeźnia. W takiej wojnie rzeźnikami w obliczu dziejów i mas pracujących całego świata zostaje tylko ten, kto jest ciemną lub najeżdżcą. Na-

omiast wojna imperialistyczna, wojna o nowy podział rynków zbytu dla towarów i inwestycji, wojna prowokowana przez rozbójnicze grupy zablokowanego w olbrzymie monopolie kapitału, a wykonywana przez oddanych im „Machthaberów”, jest zawsze dla mas ludowych potworną rzeźnią — świat zaś stoi dziś w obliczu coraz realniejszego niebezpieczeństwa takiej właśnie wojny.

I dalej: „Szerokie masy ludowe widzą jednak coraz wyraźniej całą potworność nowej wojny imperialistycznej. Wszędzie krzepnie coraz mocniej wspólny front walki o pokój. Trzonem tego frontu jest jednolicie zwierająca się klasa robotnicza i idące z nią masy niezamożnego chłopstwa...”

Mimo to, faszysti wszelkich odcińci jawnie propagują wojnę, jako niezbędny zabieg eugeniki społecznej, jako „odżywcza kąpiel” dla zniekanej kryzysem ludzkości.

Jakże trafne i aktualne są te słowa, napisane kilkanaście lat temu, napisane przed wojną, która wśród wielu ofiar pochłonięta i nieodżałowanej pamięci Henryka Dembińskiego. Zamordowanie tego utalentowanego publicyści — to jedna z najboleśniejszych strat, które poniosła kultura polska.

W obronie człowieka

W artykule wstępnym pod takim tytułem, zamieszczonym w „Nowościach Literackich”, Stanisław Ryszard Dobrowolski pisze:

„Nigdy przed tym ludzkość nie stała tak blisko katastrofy, jak wczoraj, nigdy dotąd podstawy naszej cywilizacji nie były tak zachwiane, los człowieka, jego byt i kultura tak zagrożone, bo też i nigdy dotąd ludzkość nie zmobilizowała w swoich rękach tak potężnych środków zniszczenia. Ale też nigdy dotąd ta sama ludzkość nie dysponowała taką świadomością przyczyn, dla których świat staje w ogniu walki wszystkich przeciwko wszystkim ściślej zaś biorąc, jednym przeciwko drugiemu.

Dlatego dzisiaj wobec grozy powtórzenia się wszystkich okropności, jakich niedawno doznaliśmy, ba, nawet wobec ewentualności całkowitej zagłady, stajemy z troską ale nie z fatalistycznym przerażeniem, napojeni obawą, ale nie beznadziejnością, przede wszystkim zaś pewni, że od nas samych zależy odwrócenie okrutnego huraganu, który mocny jest nas zniszczyć.

Jest pewnikiem, że wojna — to najgroźniejszy dzisiaj wróg człowieka i jego kultury, najokrutniejszy i najniebezpieczniejszy przeciwnik życia na ziemi. Bez odsunięcia groźby wojny, nie ma mowy o cywilizacyjnym postępie ludzkości, o prawdziwej kulturze, o materialnym i duchowym dźwignaniu się jednostek, ani gromad. Wojna — to upiorne widmo powszechnego upadku, to ostateczne rozpętanie zła, to rozkład moralny i biologiczny klęska człowieka.”

I dlatego: „Wierzmy, że tym razem staną ramię przy ramieniu w obronie człowieka”

grozonych praw człowieka nie tylko socjaliści czy komuniści, ogarnięci szlachetną pasją przebudowy życia dla piękna i prawdy, ale wszyscy uczciwi ludzie bez względu na różnicę wyznawanych poglądów, wszyscy, którym losy człowieczeństwa, losy kultury narodów i losy wspólnej nam wszystkim kultury całego cywilizowanego świata są jedyną drogą. Lekcja, którą nam dał Hitler, nie może pójść na marne. Nie mamy już żadnych bibliotek do spalania, ani do zburzenia żadnych uniwersytetów, żadnych historycznych budowli do wstawiania w powietrze, żadnych starych świątyń do zwalenia w gruzy. Przede wszystkim zaś nie mamy ani jednego człowieka wśród nas, którego bezboleśniejszego wstrząsu moglibyśmy skazać na ponowną mękę duszy i ciała. I nie chcemy, żeby gdziekolwiek na świecie cierpiał człowiek: brak wolności, pokój i pracy.

I to jest nasz humanizm. I to jest nasza walka. I do takiej walkizywamy wszystkich, w obronie człowieka”

Porzucenie postawy izolacji

W artykule wydrukowanym na pierwszej stronie „Kuźnicy”, a podpisanym przez zespół redakcyjny tego pisma, czytamy między innymi:

„Nasza współczesna literatura jest już dziś nieco różna od przedwojennej choć nawiązuje i nawiązywać będzie do najpiękniejszych tradycji polskiej literatury okresów poprzednich, do najlepszych spośród nich. Jest różna, choć bowiem cechuje ją nadal różnorodność dróg, którymi kroczą poszczególni pisarze nie jest ona już odbiciem tego eklektycznego zbłąkania, jakiego obraz dają nam niektóre wspaniałe nawet, jeśli choć o przejawy talentu lecz bezcelne, punkowe, zagubione w pustce i bezradziejności literatury świata.

Jest ona, przynajmniej, jeśli chodzi o jej część przeważającą i najlepszą związana ściśle i nierozdzielnie z obozem walki o postęp i sprawiedliwość społeczną o wolność pokój i braterstwo. Nie chce ona wyżyć się żadnej ze zdobyczy formalnych i psychologicznych, pomnażających zasób środków, jakimi stara się dotrzeć od sedna istoty ludzkiej. Ale jest bezwzględnie zdecydowana na porzucenie postawy izolacji, na przełamanie bezwzględnych taberyntów estetyzmu, chce być literaturą walki, literaturą zaangażowaną w walce.”

I w końcu: „Trudniej dzisiaj napisać z pewnością sorzed trzech lat pewnością „Jesteśmy na progu długotrwałego pokoju” Ale nie wyrzekamy się tych słów. Nie straciliśmy naszej wiary.

Żywimy ją nadal tak, jak żywimy ją w stosunku do tego wszystkiego, co głosiliśmy i głosimy jako wytyczne programu naszego działania, naszej walki.

Goszcząc na ziemiach polskich Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju, chcemy natchnąć wszystkich tą wiarą. Wierzmy, że da się z niej ukuć potęgę wojenną, zdolną oprzeć się siłom gwałtu i przemocy. Wierzmy w trwały sens naszych wysiłków, w to, że przyczynia się one do zachowania i tworzenia najwyższych wartości: cywilizacji, wspartych o powszechną, społeczną sprawiedliwość i powszechny, trwały pokój młujących wolność narodów.”

Sumienie narodów

Na temat Kongresu Intelektualistów pisze w artykule „Sumienie narodów” Wojciech Żukrowski w krakowskim „Dzienniku Literackim”:

„Kongres Intelektualistów jest najpoważniejszą manifestacją światowej wspólnoty kulturalnej, wielkim wydarzeniem powojennym — próbą ratowania pokoju. Zjazd ten będzie głosem sumienia całej ludzkości, głosem wzywającym do zgody i pojednania. Oto jest próba porozumienia się ponad granicami królowych polityków, odwołania się do solidarności, jaka łączy wszystkich młujących dzieła geniuszu ludzkiego, a szanujących powszedni trud robotnika.”

Prosty człowiek nie jest osamotniony:

„Poręczy człowiek słysząc o moim wości wojny, staje bezradny. — Cóż mogę na to poradzić, maly, drepaczcy w kręgu codziennych spraw, jakie powstrzymam zagładę, gdy głos mój nigdzie nie dotrze, jestem sam.”

Nieprawda! Nie jesteś sam! Oto stają obok ciebie najszlachetniejsi przedstawiciele narodów świata — uczeni i artyści. Ich głos będzie właśnie twoim głosem. Oni powtórzą światu twoje wołanie, oni wódzą że trwożąc się mówisz: — „Pozwólcie mi spokojnie pracować, nie zniszczcie mnie do niewiści!”

W zakończeniu: „Gdy wyjdą uczeni z sali obrad i spojrzą ku Odrze, zobaczą odbite w wodzie dachy i murarza błętego od wapna, trzepoczącego na rusztowaniu fartuchem — oto gołąb pokoju witego pokoju oto gaśka ołwina — wiecha zatknięta na szczytowej odbudowanej ścianie!”

Tak, rosnąca w szybkim tempie odbudowa naszych miast i wsi, naszego całego kraju — to najlepszy wkład w dzieło ogólnego pokoju.

Tadeusz Burkan

SPOJRZENIE WSTECZ

Uniosły ciebie zbyt piękne nogi, nie pytao o nie białych słońców, Pyl zapomnienia białych słońców, po której kiedyś włokłem się pobity.

Teraz innych włosów wiatr rozwiewa pukle, inne na ustach kwitną wyrazy. Moja droga, moja rzewna, nie patrz źle my już nigdy nie będziemy razem.

Dobry czas zablizna wszystkie rany, namietności gasi wszystkie, gorycz nocy nieprzespanych i zatarta i nie blińska.

Jakże trudno było uwierzyć, by coś się zaczęło od nowa. Defilują cienie umarłych przeżyć, niczego nie ukryć, nigdzie się nie schować.

Oстрыm wiatrem ciężko dyszą bory — nie wlem cemu na myśl mi przychodzi las — To być może: jestem trochę chory, dzisiaj dzieła za długo gasi.

W Spółdzielni Pracy Polskich Artystów Plastików otwarto objazdową Pośmiertną Wystawę Prac Graficznych Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. Zorganizowało ją Muzeum Narodowe w Warszawie, gdzie wystawa trwała w kwietniu i maju. Obecnie przeniesiono ją do Łodzi (Piotrkowska 102), wstęp bezpłatny w godzinach od 10 do 18. Sądzę, że warto skorzystać z okazji i obejrzeć prace największego współczesnego grafika polskiego, jakim był niewątpliwie Stanisław Ostoja-Chrostowski.

Urodził się w Warszawie 14 grudnia 1897 roku. Okres pierwszej wojny światowej spędził w Rosji. W roku 1917 skończył w Moskwie gimnazjum, a następnie zaczął tam studiować architekturę oraz malarstwo w szkole sztuk plastycznych. Powróciwszy do kraju w roku 1923 prowadzi dalej studia w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem Tadeusza Pruszkowskiego.

W roku 1927 i następnym powstają pierwsze prace graficzne Ostoi-Chrostowskiego. Kilka z nich jak portret Aleksandra Świętochowskiego, Święty Łukasz, Ucieczka do Egiptu, można oglądać na obecnej wystawie. Noszą one wyraźne ślady wpływów pierwszych mistrzów Chrostowskiego w grafice, jego profesorów w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, Władysława Skoczylasa i Edmunda Bartoliejczyka. Niebawem jednak artysta wyzwolił się spod tych wpływów, dochodząc do własnego, odrębnego wyrazu, wyodrębniającego jego prace spośród prac innych grafików od razu, na pierwszy rzut oka. Ta charakterystyczna oryginalność połączona z niezwykłą szerokością zasięgu tematycznego, bogactwem formalnym i obfitością prac Ostoi-Chrostowskiego zdecydowała o jego wielkiej popularności i wziętości w drugim dziesięciu lat międzywojennych. Zwłaszcza że artysta nie bawił się w abstrakcje i eksperymenty lecz swój wielki talent od dał bez zastrzeżeń sprawie sztuki użytkowej. Co prawda grafika z natury rzeczy jest użytkowa, ale nie zawsze w takim stopniu, jak to widzimy w świadomej pod tym względem twórczości Ostoi-Chrostowskiego.

Pośmiertna Wystawa prac Stanisława Ostoi-Chrostowskiego

Jeszcze jako student w Szkole Sztuk Pięknych, na rok przed jej ukończeniem w roku 1928 zdobywa artysta w dziedzinie grafiki użytkowej cztery konkursowe nagrody, z których dwie (za projekt patenty dla Urzędu Patentowego i etykiety na wyroby Monopoli Spirytusowego) zdecydowały następnie o licznych zamówieniach państwowych. Rok następny przynosi dalszych pięć nagród za projekty plakatów i dyplomatów. Tegoż roku otwarta zostaje

pierwsza wystawa Chrostowskiego w warszawskiej Zachęcie złożona z Exlibrisów Słowiańskich. Wystawa ta zostaje następnie przewieziona do Józefowic. Prace nad exlibrisami zbliżają artystę do zagadnienia grafiki książkowej i drukarskiej. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu opracowuje graficznie ilustrowany Katalog Działu Sztuki i Katalog Wystawy Bractwa św. Łukasza w Instytucie Propagandy Sztuki, następnie projektuje szereg okładek, z których dwie otrzymują pierwsze nagrody.

Niebawem wchodzi w bliższą styczność z drukarnią Łazarskiego i z znanym grafikiem literackim Adamem Półtawskim. Odtąd szereg znakomitych prac grafiki książkowej Chrostowskiego wzbogaca niezmiernie dziedzinę pięknej książki w Polsce. Instytut Literacki powierza mu kierownictwo artystyczne swoich wydawnictw. Wychodzi tam wiele bibliofilskich książek według projektów, w opracowaniu i z ozdobnikami graficznymi Ostoi-Chrostowskiego.

Bardzo popularne i znane stały się opracowania graficzne i wielobarwne okładki drzeworytnicze Ostoi-Chrostowskiego wydawnictw „Książnicy-Atlas” takie, jak np. „Kleopa-

tra” Emila Ludwiga, „O literatach i grafomanach” Bystronia, „O Beniowskim” Lepeckiego, „Marysielka Sobieska” — Boya-Zeleńskiego i wiele innych, które oglądać możemy w gablotkach na obecnej wystawie. Największą jednak stawę w kraju i za granicą przyniosły artyście także prace, jak ilustracje i winyety w drzeworycie do „Księgi ku czci Świętych Lotników” i do „Księgi Święta Kalwarii”, następnie bibliofilskie wydanie „Legenda Żeglarskiej” Stenkiewicza i „Tytoniu w dawnej Polsce” Juliana Malinaka.

W roku 1937 nakładem M. Arcta wydaje Ostoja-Chrostowski zbiór 50 najcenniejszych swoich exlibrisów z obszernym wstępem Stanisława Woznickiego. Jest to wydawnictwo nie mające sobie równego w Europie. Prasa krajowa i zagraniczna nie ma dość słów uznania dla inwencji i artystycznego twórcy w tej tak zaniedbanej dotychczas dziedzinie sztuki graficznej. Exlibrisy te prawie wszystkie można obejrzeć na obecnej wystawie.

W roku 1939 Ostoja-Chrostowski mianowany zostaje profesorem Akademii Sztuk Pięknych, a następnie po raz wtóry wiceprezesem Instytutu Propagandy Sztuki. Na tych stanowiskach zastaje go wybuch ostatniej

wojny. W latach okupacji bierze udział w niepodległościowym ruchu podziemnym nie zaniedbując jednak swej pracy pedagogicznej. Po wyzwoleniu kraju w lutym 1945 roku, artysta zostaje mianowany komisarzem rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W grudniu tegoż roku zostaje wybrany rektorem przez Senat Akademii Sztuk Pięknych. Będąc wykładowcą jako profesor zwyczajny — także uczelem, nie zaniedbuje własnych prac w dziedzinie grafiki, zwłaszcza nad zamówionym przez państwowe wydawnictwo „Goslitizdat” w Moskwie, dokąd jeździ i gdzie organizuje wzajemną wymianę wystaw poświęconych grafice i pięknej książce polskiej i radzieckiej. Na tym stanowisku i przy tych pracach zastaje Ostoję-Chrostowskiego śmierć 19 listopada 1947 roku. Odnaczony pośmiertnie za zasługi położone dla kultury polskiej, Komandorią Orderu Polonia Restituta pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim w Alei Zasłużonych.

Najtrafniej charakteryzowała artystę Zofia Rothertowa w „Twórczości” ze stycznia r.b.: „Po Władysławie Skoczylasie, który wprowadził w życie do grafiki młowy sztuki ludowej góralskiej, rozpoczął renesans polskiej drzeworytu, Stanisław Ostoja-Chrostowski precyzją swego ryłca, bogactwem inwencji twórczej wniósł nowe zdobycie do zasobów sztuki polskiej i łączył ją z nurtem ogólnoswiatowych osiągnięć sztuki graficznej”.

Marian Piechal



# „Fistaszek” poste restante

Ujrzał ją w „Pekaesie” Łódź — Warszawa i od pierwszej chwili postanowił sobie: — Ta, albo żadna!

Siedzieli obok siebie początkowo w milczeniu, ale któraż kobieta potrafi milczeć przez trzy godziny? Toteż, gdy minęli Stryków ona odpowiedziała łaskawie: „Tak, rzeczywiście pogoda jest w tym roku okropna”. Przed Łowiczem wiedział, że na imię jej Zosia, w okolicy Sochaczewa poznał jej zapatrywania na sztukę filmową, tudzież kulinarną, a gdy dojechali do Warszawy byli już w tak dobrej komitywie, że postanowili umówić się w Łodzi na spotkanie.

— Ja, niestety, muszę jeszcze dziś wracać, a pani, jak mi powiedziała, zostaje w Warszawie przez cały tydzień. Może wobec tego zechce pani zawiadomić mnie listownie o dniu swego powrotu i wyznaczyć miejsce gdzie się spotkamy.

— Dobrze — skinęła głową. — Niech mi pan napisze na kartce swój adres.

Niestety w jego wiecznym piórze zabrakło atramentu, a ona nie posiadała nawet ołówka.

— E, na pewno zapomnę pański numer domu i mieszkania. Jestem taka rozragniona. Wie pan co? Najlepiej napiszę do pana na poste restante pod jakiś łatwy do zapamiętania pseudonim. Powiedzieć „Fistaszek”. Lubi pan fistaszki?

— Pasjami.

— No więc dobrze. Proszę odczytać wiadomości ode mnie, a na razie dowiedzenia.

Skinęła mu ze ślicznym uśmiechem głową i znikła w tłumie przechodniów na Marszałkowskiej zostawiając go w takim rozmarzeniu, jakiego nie pamiętał u siebie od czasów szubackich.

„Zosia...” — śpiewało w nim coś anielskimi głosami, gdy budził się z rana. „Zosia...” — odpowiadało echem jej głosu gdy uładał się do snu. Przez pierwsze cztery dni żył w nerwowym oczekiwaniu. Piątego postanowił pójść na pocztę. Stanął przed okienkiem poste restante.

— Czy jest dla mnie list?

— Na jakie nazwisko? — spytała obojętnie urzędniczka.

— Na... — zająknął się. Masz ci list! Zapomniał zupełnie jak się u mówił. Jakies takie śmieszne słowo. Ale jakie?

— Zapomniałem, proszę pani. Urzędniczka podniosła głowę i spojrzała ze zdziwieniem.

— Jaki? Zapomniał pan własnego nazwiska?

— Nie, ale to miał być pseudonim. Zaraz, zaraz, może sobie przypomnę...

Przebiegał gorączkowo myślą wszy stkie znane sobie słowa, które wydawały mu się choć trochę komiczne. „Cipuszek”, „Kaczorek”, „Matias”, „Pikling” — nie, wszystko nie to.

— Może mi pani powie — poprosił urzędniczkę — dla kogo ma pani listy. A ja sobie wówczas przypomnę, który jest do mnie.

— No, wie pan! Czy ja mam na to czas? A po drugie obowiązuję mnie tajemnica służbowa.

Odszedł mocno przygnębiony. Całą noc nie spał, usiłując przypomnieć sobie umówione słowo. Naza jutrz znów zjawił się na pocztę, znów prosił, ale bezskutecznie.

Dni mijały. On stracił apetyt, wychudł, zczerniał i myślał, myślał bez ustanku. Wertował słowniki i encyklopedie, prosił o pomoc znajomych, ale ci też nie mogli mu podać zagubionego słowa.

— To trudny orzech do zgryzienia — pokiwał głową jeden z jego serdecznych przyjaciół.

— Coś ty powiedział? Orzech?! A niechże ci dobry los wynagrodzi!

Na skrzydłach radości popędził do okienka.

— Fistaszek jestem! — krzyknął w upojeniu. — Czy ma pani list dla „Fistaszka”?

Urzędniczka z życzliwym uśmiechem sięgnęła do odpowiedniej przegródki i wyjęła stamtąd aż dwie wąskie różowe koperty.

Drżącymi rękoma rozerwał pierwszą.

„Będę w Łodzi za trzy dni. Jeżeli pan ma ochotę możemy spotkać się w kawiarni „Zarek” w środę o piątą po południu. Zofia”.

Jęknął z rozpaczą. Środa to było przedwczoraj.

Odrobina nadziei kołatała się w jego sercu, gdy rozrywał drugą kopertę. Ale na arkusiku papieru, który z niej wyjął, było napisane z wyrażną pogardą tylko jedno jedyne słowo:

„Fi!”

Kleks

## BRODATE DOWCIPY

### Rozmowa dentystów

— Wiecie kolego, że u mnie drzwi się nie zamykają?

— Co? Tytu macie pacjentów?

— Nie, tylko zamek jest zepsuty.

### Młode małżeństwo

— Kot dostał się do kuchni i zjadł obiad, który dla ciebie przygotowałam.

— Nie martw się, kochanie, jutro kupię ci nowego kota.

### Przykład

— Błędy ojców mszczą się na ich dzieciach. Kapuściński, podaj mi na to jakiś przykład.

— Gdy mój tatuś pomaga mi przy odrabianiu lekcji, panie psorze.

### Niepocieszona

— Pani Aniela jest niepocieszona po stracie męża.

— Co? Umarł?

— Nie, ale się rozwiedli.

— Więc dlaczego jest niepocieszona?

— Bo sobie dotąd nie może znaleźć drugiego męża.

### Amant

Już od dwóch godzin Jan emaluje Teresę. W końcu młoda panna pyta:

— Czy nie zechciałby pan odbyć ładnej, długiej przechadzki?

— Ależ z rozkoszą! — promienieje Jan.

— No to nie zatrzymuję pana.

### Dobra trucizna

— Wierzę panu, że ta trucizna jest skuteczna, ale czy szczyry będą ją chętnie jady?

— Mało powiedzieć „chętnie” — zapewniam pana, że ze wszystkich sąsiednich domów szczyry będą się do pana schodzić!

### Ornitolog



— Profesorze, proszę przedzej! Znalazłem ciekawy okaz.

### Gentleman

Godzina trzecia w nocy. Do przechodzącego ulicą pana Gontarka podchodzi jakiś jegomość i pyta która godzina. Gontarek wyjmując swą złotą „cebulę”.

— Trzecia.

— Bardzo panu dziękuję, ale pozwól pan, że wezmę od pana zegarek, bo mam szalenie krótką pamięć i nim dojdę do domu, to na pewno zapomnę.

### Tłumaczenie

— Czy może mi pani powiedzieć dlaczego wszystkie piękne kobiety są tak strasznie głupie?

— Pan jeszcze tego nie wie? Musimy być piękne, aby mężczyźni mogli w nas się zakochać i musimy być bardzo głupie, abyśmy się mogły zakochać w mężczyznach.

### Krótkowzroczny bandyta



Ręce do góry!

### Łaskotliwy



— Puść w tej chwili! Wiesz, że się boję łaskotek.

### Szczęśliwy braciszek

— Panno Jadziu, pani braciszek widział nas jak się wczoraj po raz pierwszy pocałowaliśmy. Co mam mu dać, żeby nie zdradził tego przed rodzicami pani?

— Przeważnie dostaje za to po pięćdziesiąt złotych.

### Słusznie

— Czy państwo mają w domu poezję Tuwima?

— My nie potrzebujemy, bo nasz syn sam pisze wiersze.

### Sportowiec

— Nie jedź tak szybko, Kaziu. Pierwszy raz siedzę na motocyklu.

— Ja też!

### Kuracja

— Ależ ty schudłeś!

— Tak. Moja żona jest na diecie.

### Między przyjaciółkami

— Byłam wczoraj z Heńkiem na połowie ryb.

— I złowiłaś coś?

— Tak. Heńka.

### Prezent

— Czy jest proszek na pluskwy?

— Owszem. Pan sobie życzy duże pudełko, czy mniejsze?

— Niech będzie duże. To na prezent imieninowy.

### Myślący

— Zawsze mówię, to co myślę.

— To pewnie dlatego jest pan taki milczący.

### Na pustkowiu



Żeby piesek miał wygodę.

## W krzywym zwierciadle

### Hojność

Dokładny w swych obliczeniach „Przekrój” donosi na okładce nr 174, że wieża na Wystawie ZO zbudowana jest

„z kilku tysięcy wiader blaszanych”.

Według naszych skromnych obliczeń, wieża składa się tylko z 1296 wiader, więc do kilku tysięcy coś niecoś tam brakuje.

### Jaszczury

W nr. 175 uświadamia nas bezkonkurencyjny „Przekrój”, że

„Dinosaurowi zaludniły ziemię w epoce triasu”.

Tak, jak w naszej epoce pewni redaktorzy „zajaszczurują” szpałty niektórych pism.

### Cudowne dziecko

„Polska Zbrojna” (nr 226) maluje sylwetki uczestników Kongresu Intelektualistów. Komunikuje tam, że

„Zofia Nałkowska urodziła się w r. 1895. Pracę literacką rozpoczęła około 1900 roku, zamieszczając w pismach szereg wierszy.

Coż za niedopatrznie, że dotąd za den z wydawców nie postarali się o wydrukowanie zbioru owych „Rymów dziecięcych”!

### Kanibale

A oto tytuł z „Kurieru Codziennego” (nr 216):

Przeciętne spożycie ludności w r. 1947 było wyższe niż w roku 1938 Zgroza!

### Fraszki nadmorskie

#### O pewnym dziennikarzu

Kąpiąc się w falach morza  
Czuje w wody smaku  
Ten sam chłód i tę nudę  
Swych własnych „wstępniaków”.

#### O „cnotce”

Zwrócono pani uwagę,  
Że — choć w tym jest dużo  
wdzięku —  
Nosisz kostium kąpielowy  
Niewłaściwie: bo w rękę.

#### Do kosztownej przygodnej znajomej

Obudziła pani we mnie zmysły.  
Potem sam się obudziłem... i  
prysły.  
dr. Bańka.

#### Problem urlopu

W kieszeni pełno,  
W głowie pustki.  
Dokąd pojechać?  
Tylko do Ustki.

KLEKS.

### Ślub



— Proszę panienci, nareszcie przynieśli z magazynu ślubną suknię!

### U okulisty



— A teraz widzi pan wreszcie jaka to litera?!

### Zmęczony



— Pozwól mężu, żeby Ciapcius trochę odpoczął, zanim przyniesie ci twój drugi pantofel!

### Tresura



— No, hop!

### Nie on



— Daję słowo, panie kapitanie, że to nie ja ją zestrzeliłem...



# Szachy

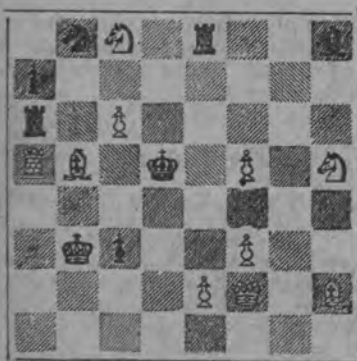
## III MIĘDZYNARODOWY KONKURS „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO“

Zad. 150. J. Buchwald USA (oryginalne)



Białe: Kf8, Hf5, Wf6, g4, Gg8, Sc4, g7, Pe7, h5 (10).  
Czarne: Kd4, Hf4, Gc8, h2, Sc3, e4, Pd2, d3 (8).  
Mat w 2 posunięciach.

Zad. 160. J. Obbes, Holandia (oryginalne)



Białe: Kb3, Hf2, Wa5, Gb5, h2, Sc8, h5, Pc6, e2, f3, f5 (11).  
Czarne: Kd5, Wa6, e8, Gh8, Sb8, Pa7, e3 (7).  
Mat w 2 posunięciach.

Konkurs jubileuszowy ku uczczeniu 25-lecia pracy kompozytorskiej mistrza Mariana Wróbla ogłoszony został przez „Express Wieczorny“ z wielkim hukkiem i odpowiednią reklamą. Jest to zresztą swoisty styl tej gazety, która daleka jest od

skromności w rozgłaszaniu swoich poczyni. Jak nam komunikuje obecnie Jubilat, będący zarazem sędzią konkursu, rozstrzygnięcie konkursu, gotowe już od maja, nie może być opublikowane, gdyż „Express“ postanowił działać szachowy zlikwidować. Biorąc pod uwagę, że na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt zadań od renomowanych kompozytorów zagranicznych — nie wolno dopuścić do dyskredytacji dobrego imienia polskich szachów za granicą.

Rozstrzygnięcie konkursu winno być najrychlej opublikowane, chociażby na łamach innego pisma, a kierownikom działów szachowych możemy tylko zalecić więcej rozwagi, zwłaszcza tam, gdzie

chodzi o honorowanie na forum międzynarodowym dobrowolnie na siebie przyjętych zobowiązań.

Sprawozdanie z drużynowych mistrzostw Polski we Wrocławiu zamieścimy w następnym numerze.

**Od Redakcji:** — P. Wł. Lopiński. Zadnego podręcznika o teorii zadań szachowych w polskim języku nie ma, zagraniczne zaś są w Polsce nie do nabycia. Zakaz bicia w pierwszym posunięciu nie istnieje, jest tylko wymóg estetyczny. Bicie nie jest zabronione, jest tylko niewskazane, choć i tu bywają wyjątki (vide zadanie 154).

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNAARA I R. MIAŁKOWSKIEGO

### VII/48 TURNIEJ ZADANIOWY

W ub. tygodniu rozpoczęliśmy w nim. Warunki te powtórzymy na zakończenie Turnieju.

#### 3. Rebus

Józef Stefańczyk, Pablanice



#### 4. Logoryf kołowy

W figurę wpisać 16 pięcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Środkowe (trzęcie) litery czytane w kolejności dadzą rozwiązanie.

**Znaczenie wyrazów:** 1. Odpis z oryginału. 2. Inaczej tank. 3. Obrzy mi posąg, ogrom. 4. Obrzędy przy odprawianiu czarów, zaklęcia. 5. Dawny złoty pieniądz. 6. Wyspa, wcho dząca w skład W. Antyli. 7. Słoń przedpotopowy. 8. Zamęt, nieład, bezład. 9. Dawny polski drobny pieniądz. 10. Naczelnik plemienia dzikich. 11. Byk, stadnik. 12. Naczelnik plemienia arabskiego. 13. Wschodni wiatr zwrotnikowy. 14. Sposób mówienia wzniosły, pełen godności i powagi. 15. Maść w kartach, żołądek. 16. Wynałazca telegrafu.

Antoni Krawczyk, Łódź



#### 5. Poznajmy nasze miasta

Rozwiązaniem każdego z kalamburów jest powiatowe miasto w Polsce. Nazwy miast należy napisać kolejno w ten sposób, by rozwiązania kalamburów parzystych znalazły się o jedną literę w lewo od rozwiązań kalamburów nieparzystych. Pierwsza kolumna liter, czytanych z góry na dół, utworzy nazwę miejscowości, w której urodził się jeden z naszych wielkich rodaków.

1. Karmi jedna litera drugą, Choć nie jest matką ani siołą.
2. Niech je próżniaka jakaś góra, Stworzy zeń miasto (to nie bzdura)!
3. Kochana miła ma litera Na zachód widok mi otwiera.
4. Ze po głosce jest szkielec rybi, To chyba wcale nas nie zdziwi.
5. Szlachetny kruszec świńskiej głowy,

## Kącik filatelistyczny



szkiej 200.000 sztuk. Znaczkę rysował Gyvind Sørensen, a wykonane były w drukarni Emila Moestne'a A/S w Oslo.

Dnia 2 sierpnia o godz. 13.00 rozpoczęła się w Austrii sprzedaż nowej serii okolicznościowej z dopłatami na rzecz odbudowy katedry w Salzburgu.

Cała seria składa się z ośmiu wartości: 20+10 gr (zielony) — ze statua św. Ruperta, 30+15 gr (czerwonobrunatny) — z widokiem katedry, 40+20 gr (szaroniebieski) — z frontonem katedry, 50+25 gr (brązowy) — z widokiem katedry, 60+30 gr (czerwony) — z widokiem kościoła św. Piotra, 80+40 gr (fioletowy) — z widokiem wnętrza katedry, 1 sz + 50 gr (niebieski) — z widokiem katedry i twierdzy i 1.40 sz + 70 gr (ciemnozielony) — z rzeźbą Madonny dłuta Pachera.

Wszystkie znaczki są formatu 25,5x34 mm, ozdobione 13% i 14%. Rysunki wykonał wiedeński malarz Sepp Jahn, a ryły: Rupert Franke (20+10 gr i 1.40 sz + 70 gr), Fritz Teuber (30+15 gr i 80+40 gr), Rudolf Zeuziger (40+20 gr), Rudolf Tath (50+25 gr), Herbert Toni Schimek (60+30 gr) i Georg Wimmer (1 sz + 50 gr).

Także w sierpniu weszły do obiegu w Austrii dalsze wartości nowej serii obiegowej (typy ludowe): 10 gr, 15 gr, 40 gr, 2 sz i 5 sz.

Z dnem 15 maja br. powstało nowe pole popisu dla naszych zbieraczy: kolekcjonowanie znaczków Izraela.

Już na 10 dni przed opuszczeniem Palestyny przez Anglików, bo 5 maja, zostały wypuszczone do obiegu różne dotychczasowe propagandowe i dobroczynne nalepki, przedrukowane hebrajskim wyrazem „Doar“ (poczta). Cała ta seria składała się z jedenastu wartości (2, 3, 5, 5, 10, 10, 10, 10, 50, 50 i 100 m).

Jeszcze wcześniej, bo w połowie kwietnia, wyszedł w mieście Rishon le Zion znaczek za 40 m z hebrajskim i angielskim napisem: „by armoured car“, w który zaopatrzone były listy dla bezpieczeństwa przewożone do Tel-Awivu w czołgach.

Pierwsze oficjalne wydanie wyszło 15 maja i składało się z 8 wartości (3, 5, 10, 20, 50, 250, 500 m i 1 f). Z braku papieru ukazało się ono jednak w bardzo ograniczonym nakładzie. Nowe wydanie, wyobrażające stare monety hebrajskie, ukazało się więc wkrótce potem i zawierało 7 wartości (3, 5, 10, 15, 20, 50 i 250 m). Dwie dalsze wartości (500 i 1000 m) wyjdą w tych dniach.



(w. j. o.)

## Ze świata kobiet

### A JEDNAK...

Tzw. „Pierwsze jaskółki“ nowej mody, wywołały sprzeciw większości kobiet.

Niejedna pani uroczyście przy siegała, że nigdy nie wioży sukni, sięgającej niżej niż 5 cm za kolana, by po tym przy pierwszej nadarzającej się okazji (tj. przy pierwszym odpowiednim rozmiarze mi kupnie materiału) sprokurować sobie dickensowską toaletę. Powoli, nowa moda zdobywa dal-



sze pozycje. Kostiumy są coraz bardziej wcięte, suknie coraz bardziej prababciofskie.

Czy to jest ładne? Na pewno tak, ale...

To ale jest bardzo pokazuje. W staroświeckich robronach nowoczesna kobieta, zwłaszcza kobieta pracy, wygląda trochę jak... przebrana.

Ale pociesmy się, że były już okresy, kiedy moda była jeszcze bardziej dziwna niż dziś.

Lucjan Strzałek, Łódź

## Zaloty zaklinacza węzów



## POMYSŁOWY CYKLISTA



Tak się robi, gdy nasz rower nie posiada przedniego koła.

## Islandia, kraj mrozu i ognia

Islandia — to znaczy kraj 100-wo. Jednak chociaż kraj polarny przechodzi przez północną część kraju, ciepły prąd zatokowy (Golfstrom) jakby przenosi tę wyspę o 4.000 km na południe, jeśli chodzi o klimat. Ojcowie miasta Reykjavik, stolicy Islandii, zmuszeni są sprządać lód na wyspę, ponieważ tamtejsze jeziora nie zamarzają. Zbudowano tam również sztucznie mroźny basen, aby dzieci miały się gdzie ślizgać.

Pierwsze miejsce, w którym czołowiek kiedykolwiek widział gorącą wodę i parę wytryskającą ze źródła, leżało o 150 km od Reykjaviku, gdzie znano jeden gejzer, który wyrzucał wodę na 50 m w górę. Gejzer ten wytryskał w odstępach co 24 godziny w ciągu długich stuleci.

Obecnie miasto jest ogrzewane przez gorącą wodę, pompowaną ze źródła. Zastępującą 30 tys. ton bardzo kosztownego węgla, który poprzednio sprowadzano co rok do tego kraju. Te gorące wody ogrzewają również 79 miejskich basenów pływackich. Gdy zostanie przeprowadzony plan zużytkowania gorących

źródeł na całej wyspie, Islandia będzie jedynym krajem, gdzie ogrzewanie będzie tak tanie, jak woda.

Gorąca woda, wypływająca z kalamuliferów domowych jest kierowana do rur krzyżujących się w małych ogrodach Reykjaviku. W ten sposób uprawia się tam tysiące ton pomidorów, ogórków i melonów, a również kwiatów podczas wszystkich sezonów.

W Islandii można łowić świeże ryby ugotowane i gotowe już do jedzenia. Niedaleko miejscowości Laugger, wrząca woda ze źródła natrafia na lodowaty zimny potok górski. Rybak łapie pstrąga w potoku, następnie trzyma go zawieszonym na wędecku w gorącej wodzie gejzeru i ma już ugotowaną rybę.

Islandczycy byli jednym z pierwszych narodów, którzy używali prasy drukarskiej (1530). Przed 1600 rokiem wydrukowano tam powyżej czterdziestu książek. Krytycy zgadzają się, że nigdzie poza starożytną Grecją literatura (procentowo) nie osiągnęła tak wysokiego poziomu. W jednym tylko stuleciu 120-

tysięczna ludność tego kraju wydała 28 autorów, których dzieła były przez tłumaczone na obce języki.

Obecnie najbardziej poczytnym autorem islandzkim jest Halldor Laxness, którego powieść „Niezależny naród“ cieszy się wielką poczytnością.

W Islandii nie ma analfabetów. Dzieci, które mieszkają w odległych wioskach spotykają się raz na kilka tygodni, zamieniają książki i słuchają wykładów nauczyciela, który potem wędruje do dalszej „szkoły“.

Każdy prawie język zmienia się w ciągu stuleci; język islandzki jest pod tym względem wyjątkiem. Dzieci szkolne w tym kraju mogą czytać swobodnie manuskrypty z XIII wieku, tak, jak by to była poranna gazeta.

Uniwersytet islandzki był zbudowany za pieniądze uzyskane z loterii państwowej.

Loteria, wprowadzona w 1933 roku przyniosła w ciągu 7 lat około pół miliona dolarów zysku. Uniwersytet jest właścicielem kina i czerpie z tego dosyć duże dochody.